Nr. 234. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, niedziela dnia 10 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Dr. Wachowiak ustępuje ze stanowiska wojewody pomorskiego?

Jego następcą miałby być b. minister Młodzianowski.

Warszawa, 9. 10. (AW.) W kołach zbliżonych do Rządu mówi się o zmianach na stanowisku wojewodów. Między innymi dr. Wachowiak na stanowisku wojewody Pomorskiego ma zastąpić p. Młodzianowskiego. Następnie mają być dokonane zmiany na stanowiskach wojewodów we Lwowie i Poznaniu.

Rozporządzenie Prezydenta o Komitecie Obrony Państwa.

Uregulowanie obrotu pieniężnego.

Warszawa, 9. 10. Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 października br. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Komitetu Obrony Państwa. Do zadań Komitetu Obrony Państwa należeć będzie rozpatrywanie zagadnień dotyczących obrony Państwa i przeprowadzenia wytycznych dla zorganizowania mobilizacyjnego wysiłków Państwa.

Przewodniczącym Komitetu Obrony Państwa jest Prezydent Rzeczypospolitej. W skład Komitetu Obrony Państwa wchodzą: Prezes Rady Ministrów, Min. Spraw Wojskowych, Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych, który z urzędu jest głównym referentem Komitetu Obrony Państwa.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o regulowaniu obrotu pieniężnego. Rozporządzenie to wyklucza emitowanie biletów zdawkowych na cele budżetowe i ustala tryb spłacania biletów, dotyczących emitowanych.

Bilety zdawkowe emitowane w sumie 300 000 000 będą zamienione na bilety w odcinkach po 5 i 25 złotych. Bilety te nazwane zostaną biletami państwowymi.

Bilety państwowe są prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań do 1000 zł. w stosunku zaś do wierzytelności Państwa, bilety państwowe posiadają moc płatniczą nieograniczoną. Wymianą, przeprowadzeniem emisji oraz wykupnem na rachunek Skarbu Państwa na rachunek państwowy zajmie się Bank Polski.

Począwszy od 1 stycznia 1927 r. zmniejszona będzie suma tych biletów tak, aby 1 stycznia 1927 r. suma biletów państwowych nie przekraczała kwoty 12 zł. na każdego mieszkańca. Bilety państwowe będą zabezpieczone wpływami w wysokości nie mniejszej jak 12 600 000 zł., uzyskanych z akcyzy cukrowej. Wpływy uzyskane z powyższego źródła w pierwszym rzędzie użyte zostaną na wykup biletów państwowych, zaś na kwoty pozostałe Bank Polski zakupywać będzie srebro. Monety srebrne będą puszczane w obieg przy równoczesnem wycofywaniu biletów państwowych. Bank Polski obowiązany będzie ogłaszać co miesiąc stan obiegu biletów państwowych i monet. Komisja kontroli długów państwowych zobowiązana będzie do czuwania nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia.

W dzisiejszym numerze „Głosu"



I-szy kongres Paneuropejski w Wiedniu.

W Wiedniu jak już o tem donosiliśmy, odbył się wielki Kongres, w którym brali udział wybitni przedstawiciele narodów europejskich. Dążeniem i celem Kongresu było polityczne, gospodarcze i duchowe zbliżenie ludów Europy. W Kongresie udział brała również Polska.

Cofnięcie skargi przeciwko gen. Malczewskiemu.

Nowa przykrość w formie tłomaczenia przyczyny umorzenia sprawy.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Dzisiejsza A. B. C. donosi na podstawie informacyj z kół wojskowych, iż badania psychjatryczne gen. Malczewskiego zostały ukończone i na podstawie opinji ekspertów sprawa przeciwko gen. Malczewskiemu zostanie umorzona.

Kłamstwa anonimowego autora.

Bezczelnie kłamliwe opowieści o Prusach Wschodnich i krzywdzie niemieckiej.

Berlin, 9. 10. (AW.) „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi o ukazaniu się książki pod tytułem: „Rozćwiartowanie Prus Wschodnich". Autor, którego nazwisko jest nieznane, w książce tej pisze, iż nigdy, w całej historji świata, nie wydarzył się okropniejszy rabunek, jak rozdarcie prowincji, kwitnącej dzięki pracy pruskiej.

W dalszym ciągu autor pisze, iż wszelkie bolączki Gdańska są spowodowane oderwaniem go od Niemiec i w dalszym ciągu dowodzi, iż zniesienie korytarza jest koniecznością dziejową.

O zbliżenie francusko-niemieckie.

Polityka „europejczyka" p. Brianda. — Wywiady p. Sauerweina. — P. Stresemann ofiaruje pieniądze. — Szczery p. Severing. — P. Kerillis ostrzega. — Kogo usłucha Francja?

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego").

Paryż, w październiku 1926 r..

W Locarno, po jednej z rozmów z p. Stresemannem, p. Briand zadowolony oświadczył:

— Mówiliśmy po europejsku.

To był początek. W Genewie p. Briand poszedł dalej.

— C'est la guerre finie entre nous!

— Wojna między nami skończona, wołał, zwracając się do p. Stresemanna.

A potem czterogodzinna konferencja w Thoiry, w czasie której omówione zostały bliższe szczegóły przyszłej współpracy francusko-niemieckiej.

Potem zgrzyt. Na „bierabendzie" w otoczeniu niemieckiej kolonji w Genewie, p. Stresemann się wygadał.

— Uważamy się za uwolnionych od zarzutu wywołania wojny światowej. Nadrenję i zagłębie Saary należy zwrócić Niemcom. Mamy prawo do posiadania kolonij na równi z innemi państwami.

Wspominał dalej o Gdańsku i Kłajpedzie.

Mowa wywołała we Francji jaknajgorsze wrażenie. Jedynie „Matin" bronił p. Stresemanna.

— To mowa bez znaczenia pisał, wygłoszona na „bierabendzie", p. Stresemann, to człowiek młody i szczery. Co ma w sercu, to i na języku. Nie trzeba tego brać poważnie. W gruncie rzeczy p. Stresemann jest przyjacielem Francji.

Tak lekko znowu p. Poincare sprawy nie traktował. Zarówno dziś, jak i dawniej, oświadczył w Bar le Duc, Francja jest i była gotowa do prób zbliżenia, o ile tylko zgodne są z naszemi traktatami i sojuszami.

A więc tylko do prób. A próby te nie mogą kolidować z traktatami i sojuszami Francji.

Premjer francuski zajął bardzo rozsądne stanowisko. Nie ulega kwestji, że stanowisko „europejczyka" Brianda jest mniej rozsądne i mniej ostrożne. P. Briand chce porozumienia z Niemcami za wszelką cenę. Mało dba o przyjaźń Włoch, o neutralność Hiszpanji i życzliwość Anglji, byle tylko zdobyć Niemcy. Zdawałoby się, że cel ten zasłania mu bystry dawniej zwrok.

A opinja francuska?

Koła lewicowe i pewne koła centrowe popierają politykę p. Brianda, prawica natomiast ostrzega.

Z prasy brukowej „Matin" widocznie postanowił uczynić wszystko, co mogłoby doprowadzić nie tylko do zbliżenia, ale do zawarcia sojuszu francusko-niemieckiego. Sprawie tej poświęcił „Matin" kilkanaście artykułów, w których stara się udowodnić, że Francja miałaby ogromne korzyści z takiego związku.

— Francja i Niemcy przedstawiałyby potęgę, której nikt nie zdołałby się oprzeć, pisze „Matin“ stale. Niemcy dałyby swój talent organizacyjny, swój przemysł, Francja swojego ducha ożywczego, no, i swoich żołnierzy afrykańskich.

Trzeba wiedzieć, że „Matin“ liczy miljon dwieście tysięcy abonentów. Wpływ jego jest zatem ogromny.

Pismo to nie zadowoliło się tem, że w czasie obrad genewskich urabiało opinję w duchu germanofilskim, ale nawet wtedy, gdy zakończyły się obrady w Genewie, korespondent „Matina“, znany Jules Sauerwein, wyjechał do Berlina, by stamtąd wmawiać w swoich ziomków, że Niemcy nie tylko nie nienawidzą Francuzów, ale całkiem przeciwnie, bardzo ich kochają.

Jak dotąd, p. Sauerwein rozmawiał w Berlinie na temat zbliżenia francusko-niemieckiego z pp. Stresemannem, premjerem pruskim Braunem i pruskim ministrem spaw wewnętrznych Severingiem.

P. Stresemann mówił jak zwycięzca. Mówił o ofiarach.

— Czy ofiary jednej i drugiej strony w razie dojścia do porozumienia będą wielkie? Ja w to nie wierzę, gdy na ofiary te będziemy patrzeli pod kątem widzenia przyszłości, którą przygotowujemy.

— Czy Pan naprawdę przypuszcza, że, biorąc pod uwagę atmosferę stworzoną w Genewie i naszą ścisłą współpracę w Lidze Narodów, Francja będzie mogła jeszcze na przeciąg kilku lat zajmować nasze terytorjum?

A teraz „ofiary“ niemieckie:

— Jeżeli z naszej strony będziemy mogli przez odpowiednią lokatę pieniędzy przeprowadzoną dobrowolnie pomóc Francji w znalezieniu środków, które są jej potrzebne, czyż nie byłoby naturalnem, żebyśmy to uczynili, jeśli mamy zamiar porozumiewać się rzeczywiście we wszystkich dziedzinach.

„Pobite“ w wojnie światowej Niemcy ofiarują „zwycięskiej“ Francji pieniądze. Kto tu właściwie zwycięzcą? Ale Francuzi zdają się nie odczuwać, że oferta ta jest upokarzająca.

Od p. Stresemanna p. Sauerwein poszedł wprost do p. Brianda.

Premjer pruski był nieco ostrożniejszy. Nie mówił nic o pretensjach Niemców, oświadczył tylko „że pragnie najgoręcej, by Francja i Niemcy kroczyły razem w pierwszym szeregu, torując Europie drogę do pokoju i cywilizacji“.

— Nasz rząd, oświadczył dalej p. Braun, jest rządem państwa zupełnie ludowego i demokratycznego. Prusy popierają politykę pojednawczą ministra spraw zagranicznych, gdyż uważają politykę za jedynie możliwą i jedynie rozsądną w interesie Niemiec i całej Europy.

Mniej ostrożny, a raczej więcej szczery był w rozmowie z p. Sauerweinem pruski minister spraw wewnętrznych, p. Severing.

Istnieją pewne koła, oświadczył, które nie zupełnie jeszcze uwolniły się od idei rewanżu. Należy próbować zrozumieć stan duchowy tych kół, które zgrupowały się w tak zwanych organizacjach patrjotycznych. Liczba ich zmniejsza się z dnia na dzień.

(To wyznanie p. Severinga wywołało ostrą odpowiedź „Taegliche Rundschau“, organu p. Stresemanna, która w kilka dni później pisała, że zmniejsza się raczej liczba tych, którzy tak myślą i mówią jak p. Severing).

Zresztą oświadczył także p. Severing p. Sauerweinowi, że większość ludności niemieckiej pragnie porozumienia z Francją.

P. Sauerwein w międzyczasie zakończył swoje wywiady, ale „Matin“ w dalszym ciągu agituje za sojuszem francusko-niemieckim. I powoli przekonywuje Francuzów, że sojusz taki jest koniecznością i że należy go zawrzeć...

Są jednak jeszcze ludzie we Francji, którzy ostrzegają. W „Echo de Paris“ pisze p. Henri de Kerellis:

— „Przed wojną, w maju 1914 r., Francja oświadczyła się za polityką pokojową, przeciw trzechletniej służbie wojskowej. Francja wybrała 105 deputowanych socjalistycznych i 250 radykalno-socjalnych, z pośród których większość poszła do Berna — do ówczesnej Genewy, by przysiądz Niemcom wieczny pokój. Jaures otrzymał zapewnienie niemieckich socjalistów, że robotnicy niemieccy na rozkaz mobilizacyjny odpowiedzą strajkiem generalnym. Na pierwszy alarm wojenny armja francuska została cofnięta o 10 kilometrów w głąb kraju. Jaka była odpowiedź? Inwazja!

P. Kerillis wylicza potem ustępstwa Francji na rzecz

Niemcy powierzyły Gesslerowi odbudowę reichs-Niemcy?

Niemcy powierzyły Gesslerowi odbudowę reihswehry, która dziś przedstawia się jako wspaniała armja. Na dojście do władzy pacyfisty Herriota Niemcy odpowiedziały wyborem Hindenburga na prezydenta republiki. Niemcy przywłaszczają sobie wszystkie wielkie linje powietrzne Europy, a przed upływem dwuch lat Niemcy będą posiadały — lub posiadają nieomal już dziś flotę „cywilną“, która potrafiłaby zniszczyć Paryż w ciągu kilku godzin. Ze swojej „Interessen-Gemeinschaft“ Niemcy robią olbrzymi przemysł chemiczny, silniejszy niż wszyscy jego rywale złączeni na całym świecie i który wystarczyłby, by zniszczyć armje jak również całe miasta“.

P. Kerillis nawołuje, by nie pozbywać się Renu jako granicy ochraniającej Francję.

Kogo usłucha Francja? Czy p. Sauerweina, czy p. Kerillisa? P. Brand odpowiedzialny kierownik francuskiej polityki zagranicznej, wyraźnie idzie po linji p. Sauerweina.

Łatwo zrozumieć, że tkwi w tem wielkie niebezpieczeństwo dla Polski. **P. Kowalski.**

PROJEKT BUDŻETU NA 1927 R. JUŻ GOTÓW.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, w dniu dzisiejszym został już przepisany na maszynie rękopis zestawienia dochodów i wydatków Państwa na rok 1927. Po ostatecznem przejrzeniu go przez czynniki miarodajne zostanie złożony w Biurze Politycznem Prezydjum Rady Min., której zatwierdzenie na posiedzeniu w dniu dzisiejszym spowoduje złożenie projektu rządowego budżetu państwowego do laski Marszałka Sejmu. Ma to nastąpić już około połowy bm.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Wobec tego, że w połowie bm. Marszałek Sejmu otrzymał już projekt rządowy budżetu państwowego na 1927 r. projektowane jest zwołanie Sejmu na dzień 30 bm.

Ks. Prymas odwiedzi Toruń.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Dziś o godz. 10-tej rano ks. arcybiskup Hlond złożył przysięgę na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem ks. arcybiskup odbył szereg konferencji ze sferami rządowemi w sprawach kościelnych.

Po południu odbył się w pałacu arcybiskupim obiad, w którym wzięli udział ks. ks. arcybiskupi Hlond, Kakowski, Michalkiewicz i inni dostojnicy kościelni.

Ks. Prymas opuści Warszawę w sobotę o godz. 11 przed południem, udając się do Poznania przez Toruń, gdzie w dniu jutrzejszym o godz. 3-ej popoł. specjalny komitet na czele ze starostą krajowym dr. Wybickim będzie Go witał na dworcu.

Co to oznacza?

Warszawa, 8. 10. (AW.) Dziś dolar znacznie zwyżkuje. Na giełdzie urzędowej z 8.98 podniósł się na 9.00 mimo pokrycia zapotrzebowania w sumie 400 000 dolarów. Między bankami dolar notowany był 9.02 przy tendencji bardzo mocnej. W obrotach zaś prywatnych podniósł się szybko i popołudniu z 9.04 poszedł na 9.07, ostatni zaś kurs wieczorny wynosił 9.12.

Powodem tego jest nieufność do złotego, spowodowana zmniejszeniem się aktywności bilansu handlowego, jak też brakiem oświadczeń ze strony Rządu wobec spekulacji walutowej.

Obawiają się prawdy.

Co do stosunków wschodnio-pruskich chcą Niemcy trzymać „światło pod korcem“

Berlin, 9. 10. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału wschodnio-pruskiego w Sejmie pruskim zarządzona została tajność obrad ze względu na rozpatrywanie sprawy propagandy na wschodnich granicach Prus. Poseł Baczewski, mimo protestów, nie opuścił sali, wobec tego przewodniczący zamknął posiedzenie i złożył o tem sprawozdanie prezydentowi Sejmu.

Nasze sprawy zagraniczne.

Zapowiedź omówienia kwestyj aktualnych.

Warszawa, 9. 10. (AW.) W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbędzie się szereg konferencyj, na których mają być omówione w związku z pobytem naszych dyplomatów w stolicy wszystkie aktualne zagadnienia polityczne międzynarodowe, a między innemi, sprawa zbliżenia niemiecko-francuskiego, konsekwencje paktu locarneńskiego itd.

Rozważana będzie również oferta Sowietów w sprawie paktu o nieagresji.

Wobec nadchodzącej zimy ma być rynek wewnętrzny zaopatrzony w węgiel.

Warszawa, 9. 10. (AW.) Minister Komunikacji Romocki odbył dłuższą konferencję z ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim w sprawie usunięcia trudności w zaopatrywaniu w węgiel rynku wewnętrznego, podczas nadchodzącej zimy.

Na tej konferencji postanowiono powołać w najbliższym czasie specjalny komisarjat węglowy w Zagłębiu, który miałby czuwać nad podziałem węgla. Dalej mają być wstrzymane wagony polskie dla eksportu węglowego i wagony te będą przeznaczone dla zaspokojenia rynku wewnętrznego.

Wreszcie podkreślono konieczność zwalczania lichwy węglowej, która wywołana jest przez nieuzasadnioną zupełnie panikę wśród ludności.

Przesilenie rządowe we Francji?

Przepowiadają je w kołach lewicowych.

Paryż, 9. 10. (AW.) W kołach lewicowych mówi się o nowem przesileniu rządowem. Wchodzi tutaj w rachubę ewentualna dymisja ministrów: Marina i Tardieu.

Jednocześnie prasa lewicowa wyraża mniemanie, iż Poincaremu nie uda się uzyskać rewizji długów amerykańskich, co spowoduje opozycję nietylko socjalistów, lecz i stronnictw lewicowych.

Wielki pożar pod Warszawą.

Warszawa, 9. 10. (AW.) W Pruszkowie pod Warszawą wybuchł wczoraj groźny pożar w fabryce ultramaryny (farbki do prania). W czterech godzinach ogień ugaszono.

Straty w magazynach, budynkach i materjałach wynoszą około 300 000 zł. Około 100 robotników utraciło pracę z powodu zniszczenia fabryki.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

NOWY DYGNITARZ POLSKI.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Na wyraźne życzenie Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Stanisław Wróblewski został powołany na wysokie stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Dr. St. Wróblewski jest wybitnym uczonym w dziedzinie prawa administracyjnego, autorem licznych b. poważnych dzieł, długoletnim profesorem na Wszechnicy Jagiellońskiej i członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie.

ZMNIEJSZANIE SIĘ BEZROBOCIA.

Warszawa, 9. 10. (AW.) Liczba bezrobotnych spada w dalszym ciągu. W tygodniu ubiegłym uzyskało pracę około 6 200 osób, i w ubiegłą sobotę liczba bezrobotnych wynosiła 211 300 osób.

WYSOKOŚĆ PROJEKTU RZĄDOWEGO BUDŻETU PAŃSTWA NA 1927 R.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Preliminarz budżetowy na przyszły rok wynosi około 1.830 miljonów. Ogólne koszty przyznane przez ciała ustawodawcze na br. wynoszą 1.819 miljonów, wydatki zaś przewidziane są na 1.806 miljonów, pozostanie więc prawdopodobnie nadwyżka 13 miljonów. (Rok budżetowy w Państwie Polskiem liczy się od 1-go kwietnia 1927 do 31 marca 1928. Przyp. Red.)

PRZEMYSŁ WOJENNY.

Warszawa, 8. 10. (AW.) Dziś w południe w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się ważna konferencja w sprawie przemysłu wojennego w Min. Spraw Wojskowych.

DOROCZNE POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem ministra komunikacji dr. Pawła Romockiego zbierze się w dniu 29 bm. na doroczne obrady Państwowa Rada Kolejowa, która rozpatrzy materjał opracowany przez trzy komitety Rady: budowy nowych kolei, taryfowego i eksploatacyjnego.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ 7 października 1926 r.

⊙ **Dyżur nocny w aptekach:** Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 11 bm. dyżurują następujące apteki: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa i Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 9. 10. — „Gdybym chciała“.
Niedziela 10. 10. godz.. 3.30 — „Źle kochana“ (ceny zniżone).
godz. 8 wiecz. — „Skalmierzanki“.
Poniedziałek 11. 10. — Uroczysta Akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

„Nowości“: „Bracia Schelenberg“.
„Kristal“: „Zatracona ulica“.
„Marysieńka“: „Niesamowita trójka“.
„Corso“: „Tom Mix“.

*

⊙ **Z Teatru Miejskiego.** W sobotę komedja P. Geraldy'ego i R. Spitzera „Gdybym chciała“, w pełnej humoru i werwy interpretacji pp. Kopczewskiej (tytułowa), Maassównej, Kwiatkowskiego, Stępowskiego, Strzeleckiego i Wrońskiego.

W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu o godzinie 3.30 po cenach znacznie zniżonych ukaże się poraz ostatni w sezonie „Źle kochana“ w doskonałej realizacji reżyserskiej i aktorskiej, wieczorem zaś o godzinie 8-mej „Skalmierzanki“ J. N. Kamińskiego, arcywesoła i krzepiąca komedjo-opera wybornie reżyserowana przez p. Zonera. Ostatnie przedstawienie tej pięknej obyczajowej sztuki odbyć powinno się przy zapełnionym po brzegi teatrze.

W przygotowaniu „Odsiecz Wiednia“ W. Rapackiego oraz pierwsza baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami dla naszych malusińskich „Królowa Śnieżka“ i siedmiu karłów, która wejdzie na repertuar w połowie bieżącego miesiąca.

⊙ **Ze srebrnego ekranu.** Wczoraj w kinie „Nowości policja na obu przedstawieniach utrzymywała przy kasie tylko z trudem porządek. Tak się pchali ludziska, znęceni pikanterją obrazu „Bracia Schellenberg“. Objaw dający do myślenia.

⊙ **Tydzień lotniczy w Polsce.** Jak w całej Polsce, tak i w Bydgoszczy odbędzie się w czasie od 11—17-go października włącznie „Tydzień Lotniczy“.

Miasto nasze, w którem Zarząd Główny i Poznański Komitet Wojewódzki stworzył Cywilną Szkołę Mechaników Lotniczych, ma względem L. O. P. P. szczególne obowiązki i niewątpliwie wszyscy poprą akcję Ligi Obrony Powietrznej Państwa, która odbywa się w naszem mieście i na naszych oczach!

Zarząd Komitetu Miejskiego urządza celem spopularyzowania lotnictwa i działalności Ligi w ciągu całego „Tygodnia Lotniczego“ odczyty informacyjne w kinach pomiędzy 1-szem a drugiem przedstawieniem, przyczem będą wyświetlane klisze z życia lotniczego. Równocześnie będzie się tam odbywać sprzedaż wydawnictw L. O. P. P., a mianowicie: pocztówek, jednodniówki „Tylko dla mężatek“ oraz broszur o szybowcach i samolotach. Można będzie się zapisywać na członków Ligi i nabywać artystycznie wykonane odznaki: aluminiowe aeroplaniki i metalowe śmigła.

We wtorek, 12 bm. i w czwartek, 14 bm. o godz. 4-tej popołudniu odbędzie się koncert muzyki wojskowej na Placu Wolności połączony ze zbiórką uliczną na cele Ligi, w niedzielę zaś odbędzie się zbiórka i zapisywanie członków przy wszystkich kościołach oraz podczas koncertu na Placu Wolności o godz. 12-tej w południe.

Komu droga całość granic Rzeczypospolitej, całość najbliższych osób, ten poprze w ciągu „Tygodnia Lotniczego“ działalność Ligi Obrony Powietrznej Państwa!

Za Zarząd Komitetu Miejskiego L. O. P. P.: Prezes: (—) Inż. Tadeusz Janicki; sekretarz: (—) Inż. Kazimierz Stabrowski.

⊙ **Obrady Związku Podoficerów Rezerwy.** W dniu wczorajszym odbyło się w „Strzelnicy“ o godz. 7-mej wieczorem zebranie koła bydgoskiego „Związku Podoficerów Rezerwy“, które zagaił wiceprezes p. Głazik. Przy tej sposobności dowiedzieli się obecni, iż prezes p. Włódarczak zgłosił swoją rezygnację z urzędu z powodu zatargu z Centralnym Zarządem w Poznaniu.

Po przeczytaniu protokułu z poprzednich zebrań p. Włódarczak zdał sprawozdanie z manewrów Podoficerów Rezerwy, podkreślając, że to miejscowe koło zainicjowało wspomniane manewry. Przez to Związek odniósł sukces moralny, ponieważ od czasu manewrów społeczeństwo innem okiem patrzy na Związek.

Po ustaleniu daty zabawy i wyborze komisji zabawowej obrady zamknięto około godz. 11-tej. (cza-ki.)

Feljeton Bydgoski.

Nieszczęsna Halka bydgoska — gwałtem tu idzie... Lecz nad Brdą jej nie uznali... Jak to było z urodzeniem opery pomorskiej... O uczynnych prezydentach i przepracowanym radcy słów kilkoro... Czy dopuścimy, by Niemcy przygarniali i tulili polską operę? Nie dopuśćże do tego zacny dyr. Dybizbański...

Przyszła do mnie nieszczęśliwa, przygnębiona i całkiem na duchu złamana.

Aż żal na nią patrzeć.

Już od progu zaczęła pochlipywać.

— Pocom ja nieszczęsna wogóle na ten świat przychodziła?... — skarżyła mi się, usiadłszy z jękiem obok mego biurka i podpierając się w bardzo malowniczej pozie na łokciu.

Z jej ramion, wprost po rzeźbiarsku efektownych, zwieszał się teorban śpiewny a jej kostjum przypominał mi trochę „Toski“, trochę „Halki“, a trochę i „Żydówki“...

— Czy pan widzi — pytała kokietliwie nieco, iskrząc do mnie swe ślipki z poza łez — że we mnie nie ma nic warszawskiego?... To właśnie jest moją dumą...

— Nie orjentuję się jeszcze dobrze... — zauważyłem...

— Ach, bo ja jestem Pomorska, tak panie kochany, ja jestem Opera Pomorska...

— Och, znam, znam... Przecie tylokrotnie byłem na pani występach w bydgoskim teatrze miejskim...

Ledwie domówiłem tych słów, gdy przybyła znów zaniosła się od rzęsistego płaczu.

— Te czasy niestety już przeszły... Właśnie z tego powodu pozwoliłam sobie pana odwiedzić. Niechże mnie pan weźmie w swoją obronę... Niech mi pan nie pozwoli tak się tułać po różnych stodołach resursowych...

— Owszem, ja co tylko będę mógł, zrobię, aby pani..

— Tak, tak, abym mogła powrócić do dawnych warunków pracy w waszem mieście... Czy to wypada, abym ja z ojca Bendy i matki Sztuki się wywodząca, tak teraz po całem waszem mieście wycierała sobą kąty?!..

— Stanowczo nie wypada...

— A widzi pan... Przecie aż trzech prezydentów akuszerowało przy mojem urodzeniu, bo sam pan dr. Śliwiński, Włodek i Bolt. Mymi znów ojcami chrzestnymi są p. wojewoda Wachowiak, z którym jestem spowinowacona przez p. Czarlińską, oraz p. hr. Adolf Bniński z Poznania, który zawsze słusznie o sobie powiada, że „wszystko, co p. Wachowiak, to i on potrafi“. Wprawdzie wujcio Bniński ma już taki sam jak ja słodki kłopot w Poznaniu, ale jeżeli — powiada — ja mam sto boleści z operą moją poznańską, to niech i Wachowiak u siebie tego miodu pokosztuje, słowem jak się wszyscy wzięli do dzieła, tak, że mnie i stworzyli. Co prawda, to trochę w tem p. Śliwińskiemu pomagała p. Przehorska (tylko niech mnie pan z sekretu nie wyda, że ja to panu wypaplałam), a znów panu Włodkowi panna Podwórna. Każdy tylko po cichu co mógł, to zrobił. Pan zaś radca Podoski, tak się przytem biedak namachał, że aż żal było patrzeć. On, który tak strasznie się w swem biurze generalnem namozoli, prawdziwe robi z siebie poświęcenie, że jeszcze swe sterane w pracy biurowej siły chce dla mnie ekspensować. Dość, że wreszcie jakoś mnie tam w roku Pańskim 1925 do kupy wystroili, przyczesali i puścili na scenę. Ach, panie złociuchny, co ze mnie była za „Aida“, to tomy pisać. Niemcy całemi hurmami przychodzili i aż gęby rozdziawiali z podziwu, że ja się tak ślicznie spisuję...

Krótko mówiąc ja byłam z siebie dumna a moi rodziciele znów ze mnie...

Ale nie minął rok, gdy wszyscy moi najbliżsi zaczęli naraz o mnie dziwnie zapominać...

— Tak się kończą zalecanki... — zaśpiewałem nieznacznie...

— Dziś do tego doszło, że mimo „ochrony lokatorów“ nie wpuszczają mnie na scenę teatru miejskiego w Bydgoszczy i skazują na chleb tułaczy po miasteczkach.

— Biedne, biedne serce Twoje... — zanuciłem znów a propos..

— Och jak bardzo biedne... — zaszlochała nieszczęsna, osuszając łzy, które zaczęły jej kapać na suknię „directoir“ z Toski... — Czy pan był na ostatnim moim występie w Resursie Kupieckiej?...

— Istotnie byłem.

— Panie rzetelny... Tożto był nie występ ale występek cały... Biedny kardynał, mimo swe dostojne a tak kosztowne szaty musiał z powodu ciasnoty (na scenie było wszystkiego 15 osób) brnąć przez fontannę uliczną, aby dosięgnąć nieubłaganego Eleazara...

— Znam, znam... Bóg mu jedyną córkę dał. Jak Anioł nieskalaną...

— Tą córką, widzi pan, to ja jestem dla Pomorza... I jak mnie tu traktujecie?... Jak kopciuszka, jak popychadło jakie... I czemu, czemu?...

— Nie śmiesz mnię pytać nigdy, ni zdradą, ni podstępem... — wykręcałem się, jak mogłem...

— Ale ja się zemszczę za takie postępowanie Bydgoszczy... A wie pan co zrobię?... Oto pójdę do „Deutschses Hausu“ i tam będę pokazywała...

— Zamilcz nieszczęsna... Strasznem słowo Twe... — przypomniałem z „Konrada Wallenroda“...

— Wcale nie myślę zamilczeć... Całemu światu opowiem jak mnie Polacy w Bydgoszczy traktują. Ja, która jestem ich dumą, ja, która świadczę tak chlubnie wobec Niemców o kulturze polskiej, pójdę do Niemców i opowiem, jakto swoi, dla których z takim zapałem i wylanem sercem pracowałam, odepchnęli mnie, drzwi poprostu przdemną zamknęli i skazali na beznadziejną poniewierkę. Przysięgam, że na wstyd i hańbę polskości wystąpię w polskiej Bydgoszczy na scenie „Deutsches Haus“...

— Cofnij, o Boska, wyrok Twój okrutny... — brzęczałem pod nosem wyjątek z „Lakme“...

— Nie, nie cofnę... Idę na scenę niemiecką...

Po chwili już jej nie było.

Doprowadzona do desperacji naprawdę gotowa to zrobić — pomyślałem poważnie zaniepokojony. Trzeba donieść o tem co prędzej p. dyr. Dybizbańskiemu i decernentowi Świtale.

To są obaj ludzie dobrej woli i wielkiej energji.

Oni na pewno do czegoś podobnego nie dopuszczą..

Prot Prztyk.

Nasz „Polski Strauss" w Bydgoszczy.

(Impressja z wczorajszego koncertu w Teatrze).

Faktycznie nasz polski Strauss. Tylko że w mazurze.

Warszawa stale szaleje za nim.

I jest czego.

Tak jak ci Namysłowski zagra mazura, nikt chyba w Polsce nie zagra. Tak siarczyście, od ucha, z takim ogniem!...

Nikt też tak nie uchwyci tego rytmu mazura albo krakowiaka, jak on z swemi chłopakami.

Naprawdę setne chłopaki!

A jak to umieją przygwizdywać przy tem graniu, jak pośpiewywać...

I jak trzaskać, niby podkówkami!...

I wczoraj wypełniły masy teatr bydgoski, niczem na odpuście ludzie farę.

Od estrady stale szedł jakiś jakby fluid czerwony. I działał. Szalenie działał...

Teatr wybuchał raz po raz istnym huraganem oklasków.

Czemu to ci ludzie tak zapamiętale klaskali?... Bo Namysłowski poruszył im patrjotyczne struny w duszy, poruszył ich polskość.

Przypominały się słowa. Pieśnią do serca, sercem do ojczyzny...

Więc też śmiały się te bydgoskie serca do pieśni, mazurów, krakowiaków i do obertasów, które sypał ze sceny Namysłowski z swą drużyną z królewską rozrzutnością... Nie było w tych jego produkcjach głębi artystycznej. Ale był zapał, szczerość serdecznego folkloru. I to brało. Rozrzewniało.

Niemiec ukąśliwie produkcje wczorajsze nazwał „eine Bierkapelle". Bydgoszczanie zaś formalnie poszaleli. Mało brakowało a byliby naszego „polskiego Straussa" na rękach z teatru wynieśli.

Ot co znaczy potęga narodowej muzyki. To zrozumiałe. Któż tak jak on zagra „na odsibkę?!...." **Puk.**

Wśród „braci oficerskiej"

choć „w spoczynku"...

I bydgoski związek oficerów rezerwowych nie chce słyszeć o „Strzelcu". — Wybór nowego prezesa. — Precz, precz smutek wszelki.

Plenarne zebranie „Oficerów rezerwy — koło Bydgoszcz" zgromadziło onegdaj kilkudziesięciu członków tej tak sympatycznej korporacji w przytulnej sali kasyna oficerskiego przy ul. Jagiellońskiej. Około g. 8-mej minut 30. Mjr. Tombiński zagaił zebranie, ogłaszając iż jest ono prawomocne bez względu na ilość zebranych, zdyż jest, odbywa się prawnie w drugim terminie zwołania.

Po przyjęciu do wiadomości przez obecnych protokułu poprzedniego zebrania drh. Lakner zdawał sprawę jako delegat do Warszawy na ogólny tamtejszy zjazd oficerów rezerwy. Najważniejszą uchwałą tego zjazdu było stwierdzenie, iż organizacja „Strzelców" p. Piłsudskiego jest ciałem społeczeństwu polskiemu obcem i wobec tego powinno się ją zwalczać. Takie stanowisko zajął co do tego zjazd warszawski, co obecni z aplauzem wielkim przyjęli do wiadomości, wyrażając uznanie delegatowi, iż do tej uchwały imieniem Bydgoszczy tak najgoręcej się tam przyłączył.

Z kolei omawiano sprawę powstania bibljoteki klubowej, która się bardzo sympatycznie rozwija i oddawać zaczyna członkom nieposlednie usługi a to dzięki ofiarności druha Kwiatkowskiego.

Zarządzone następnie po dziesięciominutowej przerwie wybory na prezesa dały przygniatającą większość p. Kwiatkowskiemu, dyrektorowi rzeźni miejskiej, który też godność tę przyjął.

Zebranie zakończyło się gorącem wezwaniem obecnych do wzięcia jak najbardziej licznego udziału w uroczystościach hallerowskich oraz naszych Powstańców i Wojaków, jutrzejszej niedzieli.

O godz. 10. min. 30. obrady zamknięto w części oficjalnej a oddano się też części weselszej, przyczem nowoobrany prezes p. Kwiatkowski uczcił swą godność zacną butelczyną wielce szlachetnego wywaru z wina inaczej koniakiem zwanego.

Dzielącym z ochotą ten „fundusz wyborczy" chociaż płynny pomiędzy siebie mile upłynął czas, zwłaszcza iż się z nim potem już nie liczono w sposób zbyt skrupulatny... **(Czaki)**

Z kraju kwitnącej wiśni...

Odczyt hr. Łubieńskiego o Japonji. — Wypełnił aulę gimn. Kopernika doszczętnie. — W dniu 7 bm. — Co to jest „To-Zai-Bnuka?" — Prelekcja z tańcami i śpiewem.

Sala wypełniona po brzegi...

I to na... odczycie Dla tych, którzy znają stosunki bydgoskie, jest to coś nieprawdopodobnego. A jednak istotnie tak było.

Punktualnie o godzinie 8-mej **prelegent ubrany w czarne kimono japońskie** zjawia się na estradzie i zaczyna mówić. Mówi powoli, wyraźnie skanduje każdy wyraz, przed oczyma słuchacza stawia obrazy pełne życia, treściwe, konkretne...

P. Stefan Łubieński, brat znanego na gruncie bydgoskim profesora, tegoż nazwiska i wybitnego lingwisty Michała, **w Japonji spędził wraz z żoną 5½ lat,** zrósł się z życiem tamtejszych mieszkańców, przejął ich duchem i, jak sam mówi, umiłował ich całem sercem, pomimo rozlicznych wad Japończyków.

To też tchnienie Wschodu przebija przez każde nieledwie słowo prelegenta. Podnosi **harmonję ducha z ciałem mieszkańców Dalekiego Wschodu,** Synów Nieba, jako okultysta z zachwytem podkreśla kult religijny tego narodu...

Tym zachwytem zdołał mówca natchnąć również słuchaczy swoich. Skupienie i głębokie zainteresowani maluje się na wszystkich twarzach, wszyscy są pod urokiem tych słów płomiennych, gorących... Zda się, cała Japonja w treściwych skrótach przesuwa się przed wzrokiem publiczności.

Podkreśla mówca zalety Japończyków: 1) Jedność duchowa i fizyczna, połączona z olbrzymim patrjotyzmem i zadziwiającą solidarnością; 2) zdolność do imitacji i **umiejętne** wprost genjalne **przystosowanie się do warunków** i 3) cierpliwość i **optymizm,** połączony z przyrodzonym zmysłem harmonji **w pracy i w życiu.**

Stopniowo rozwija życie religijne Japonji, rozwój sztuki dramatycznej, wzorowanej na dramatach i tragedjach greckich, wdzięk oryginalnej muzyki synów Nieba, prostotę malarstwa i rzeźbiarstwa...

Oznajmia wreszcie, że **zawiązało** się w marcu tego roku w **Tokio „Towarzystwo wymiany kultury między Zachodem i Wschodem" („To-Zai-Bnuka")** które zakładać będzie centra i w Europie. **Prezesem** Towarzystwa jest **ambasador francuski** i słynny poeta Paul **Claudel.** Pierwsze centrum założono w Genewie przy Lidze Narodów i konferencji pracy. **P. Łubieński przyjechał właśnie do Europy, jako przedstawiciel tego Towarzystwa.**

Na zakończenie pięknego odczytu prelegent **za pomocą przywiezionych płyt gramofonowych demonstruje** zebranym **oryginalną muzykę japońską.** (Gramofon wypożyczyła bezpłatnie firma „Musica" — Bracia Sokołowscy przy ul. Jagiellońskiej nr. 75). Jednocześnie **żona prelegenta,** uproszona przez niego, aby zapoznać słuchaczy ze śpiewem japońskim, **odtworzyła** prześlicznie **dwie oryginalne japońskie piosenki i zatańczyła** rytmiczny **„taniec wiśni"** przy dźwiękach gramofonu.

Publiczność, złożona ze śmietanki naszego grodu, ze szczeremi objawami zachwytu przyjęła te produkcje, darząc wykonawczynię długo niemilknącemi oklaskami. —

Dochód z odczytu przeznaczył prelegent **na Internat Kresowy.** **Zych.**

Kronika Toruńska.

÷ **Dyżur nocny aptek:** od 9—15 bm. włącznie Apteka pod Orłem, Toruń, Stary Rynek 4, numer telefonu 7.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 9. 10. — **„Król skrzypków",** operetka w 3 aktach E. Kalmana.

Niedziela 10. 10. popołudniu — **„Żydówka",** opera w 4 aktach Halevy'ego.
więcz. — **„Oczy księżniczki Fatmy",** komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego, gościnny występ M. Balcerkiewiczówny, art. teatrów warszawskich.

Poniedziałek 11. 10. — **„Demon",** opera w 4 aktach Rubinsteina (premjera).

Wtorek 12. 10. — **„Król skrzypków",** operetka w 3 aktach E. Kalmana.

*

CO GRAJĄ W KINACH TORUŃSKIH?

„Światowid": Glorja Swanson w przepięknym kolorowym dramacie „Precz z Aktorkami" i „Szatan Prerji" w roli głównej Lois Wilson, Jak Holt i Wallace Beery.

„Palace": „Pożar Serc" w roli głównej Jacques Catelain.

„Pan": Quo Vadis" Sienkiewicza; w roli Nerona Emil Jannings.

„Corso": II serja Dr. Mabuze, w roli głównej R. Klein.

*

÷ **„Bajki" w Teatrze Miejskim.** Dyrekcja Teatru Miejskiego zawiadamia, że od soboty, dnia 9 bm. wznowi tradycję popołudniowych sobotnich przedstawień dla dzieci i przygotowuje w programie sobotnim baśń 2-aktową p. t.: „Flet zaczarowany" z tańcami fantastycznemi na końcu ze staropolską piosnką „Chciało się Zosi jagódek", w czem występują 3 pary w kostjumach. w stylu rokoko inscenizowane przez p. H. Kozłowską, poczem następują tańce baletu wykonane przez szkołę baletową.

÷ **Kino „Palace".** Od czwartku 7 bm. wyświetla się pierwszy wielki szlagier z repertuaru sezonu zimowego 1926/27 największe arcydzieło doby współczesnej p. t.: „Pożar serc". Motto: .....w pożodze namiętności serca ludzkie hartują się jak stal!. Dramat współczesny osnuty na tle stosunków w Rosji przedrewolucyjnej z roku 1907. W roli głównej bożyszcze kobiet Jacques Catelain. Dyrekcja kina zwraca P. T. Czytelnikom uwagę, że pomimo nadzwyczajnych kosztów filmu ceny miejsc nie zostały podwyższone jednak bilety woln. wstępu przez pierwsze dwa dni są nieważne.

÷ **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Rada Miejska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu znieść od 1 lipca 1926 r. podatek od zużytego prądu i gazu, który był dotychczas opłacany przez restauracje, kawiarnie itp. z wyszynkiem alkoholu.

Rada Miejska przychyliła się do wniosku stawionego przez Magistrat o zaciągnięcie pożyczki w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu w kwocie 66,750 zł. tytułem kredytu dla drobnego przemysłu i handlu z pobieraniem 16 proc. rocznie.

÷ **„Pomorski Express Sportowy".** Od dnia 6 bm. zaczęło wychodzić nowe czasopismo sportowe pod powyższą nazwą, poświęcone wyłącznie sprawom sportowym. Nr. 1 czasopisma zawiera nast. artykuły: Kronikę toruńską, otwarcie boiska sokolego w Gdańsku, wywiad z pułkownikiem Butlerem, lot kapitana Orlińskiego, Kronika zagraniczna, z Brodnicy do Częstochowy pieszo (wyprawa 4 harcerzy) i szereg innych wiadomości.

÷ **Z międzynarodowej wystawy policyjnej w Berlinie** powrócili wczoraj pp. inspektor Cyankiewicz, nadkomisarz Parzybok, komisarz Krakowski i komisarz Szmytkowski. Obecnie wyjechali na zwiedzenie wystawy pp. kom. Flek i komisarz Szporek.

÷ **Zebranie miesięczne Klubu Szoferów** odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Pawlikowskiego ul. Chełmińska 11. Przybycie wszystkich członków konieczne **Zarząd.**

÷ **34-ta rocznicę założenia** obchodzi w niedzielę, dn. 10 bm. Tow. Czeladzi Katolickiej w Toruniu na małej sali Parku Wiktorji z przedstawieniem amatorskiem. Odegrana będzie baśń dramatyczna Łucjana Rydla „Zaczarowane koło". Przedstawienie dla dzieci o ½2 popołudniu; wieczorem o godz. 7-mej.

÷ **Wspólne zebranie wszystkich zaproszonych Towarzystw Związku Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średn.** odbędzie się w Toruniu, dnia 10-go października o godzinie 10-tej w auli gimnazjalnej, na którem będzie poruszona akcja na rzecz polskiego gimnazjum i szkoły polskiej w Gdańsku.

÷ **Budowa domu dla urzędników kolejowych** na Mokrem jest na ukończeniu. Koszta budowy wynoszą 700 000 zł., które pokrywa Kasa Emerytalna Pracowników Kolejowych. Budowa przystosowana całkowicie do stylu nowoczesnego, daje wszelkie wygody, jak łazienki, elektryczność, gaz, balkony itp. Dom mieści 29 mieszkań 3-pokojowych z kuchnią i 1 mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią.

Projektodawcą budowy jest Kasa Emerytalna dla Pracowników Kolejowych, plany budowy wykonał technik budowlany P. K. P. w Toruniu p. Cywiński. Prace nad budową wykonywały następujące firmy: murarska: Blaszkiewicz i Jarocki, Toruń; ciesielska: Schneider, Toruń; malarska: Kozielecki, Toruń; dekarska: Chlechowicz, Toruń; blacharska: Strelauer, Toruń; instalacja wodociągowa: Szafranek, Poznań; instalacja gazowa: Gazownia Toruń; elektryczność wewnętrzna: Pudelewicz, Toruń; dołączenie do budynku: Elektrownia Toruń; stolarska: Dąbrowski i Rolewski, Toruń; zduńska: Wyczyński, Toruń; ślusarska: Kowalski, Chełmża; szklarska: Felski, Toruń.

Podań celem zajęcia wspomnianych mieszkań wpłynęło do P. K. P. około 400 ze strony urzędników kolejowych.

÷ **Budowa ulicy Szopena.** Dnia 6 bm. uchwaliła Rada Miejska, udając się na miejsce budowy ,zburzenie pozostałych 3 domów prócz 2 już zburzonych. Mieszkańcy wspomnianych domów otrzymali locum w specjalnie przez Magistrat na ten cel zbudowanej kamienicy przy ul. Mickiewicza z wyjątkiem 4 lokatorów, którzy zajmowali mieszkanie 1 pokojowe i których umieszczono w miejskich barakach drewnianych.

Co do kamienicy środkowej stoi ona pod opieką konserwatora i może być dopiero po przychylnej decyzji ostatniego zburzona.

Jest to kamienica barokowa z XVII stulecia o dwuch osiach okiennych zdobiona bogatą stukaterją renesansową i zwietrzenia sterczynami nad głównem gzymsem. wą. Ponieważ chodziło o utrzymanie tej barokowej kamienicy powstały 2 projekty a mianowicie:

I. stworzenie 3 łuków koszta których obliczono w przybliżeniu na 58,000 zł.

II. zburzenie wszystkich 5 domów koszta których wynoszą w przbliżeniu 31,000 zł. w czem jednak nie doliczono umocnień i ewtl. rozczłonkowań architektonicznych ścian szczytowych domów sąsiednich po obu stronach, które przez zburzenie zmiankowanych 3 domów zostaną odkryte.

÷ **Celem rozszerzenia jezdni dla ruchu kołowego i toru tramwajowego** został parkan Banku Polskiego o 5 metrów cofnięty. Drzewka chore na aleji ul. Szopena zostaną usunięte przez którą projektowane są 2 tory tramwajowe zostawiając miejsce na trawniki w środku obustronnej jezdni.

Ukończenie całego projektu budowy spodziewane jest już najprawdopodobniej przed nadejściem mrozu.

÷ **Zabawa niższych funkcjonarjuszy państwowych Rz. P. w Toruniu** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. na sali „Eldorado"" szosa Chełmińska 53. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

÷ **Miesięczne zebranie Podoficerów Rezerwy** Koło **Toruń** odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu „Strzelnica" na ul. Przedzamcze.

÷ **Zebranie wszystkich uczni handlowych** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. na małej sali „Strzelnicy" przy ul. Podzamcze o godz. 1 popołudniu. Na porządku obrad: Założenie Towarzystwa uczni handlowych.

+ **Przeniesienia w wojsku.** Kapitan Marjan Jankowski z I baonu strzelców przydzielony został do 63 p. p., a major Leon Raprzewicz do dyspozycji D. O. K. VIII został przeniesiony do P. K. U. w Krzemieńcu na stanowisko I referenta.

+ **Dla ruchu kołowego zamknięta** z powodu zakładania nowego kabla elektrycznego jest ul. Małe Garbary na czas trwania prac, około 5—6 dni.

+ **Dnia 5 bm. odbyło się zebranie K. Tow. Młodych Polek.** Przy licznym udziale członkiń przewodniczyła p. Doerfferowa. Na porządku obrad był prócz deklamacji i referatu o mającej się odbyć wycieczce, odczyt p. Joachimowskiej o św. Teresie od Dzieciątka Jezus.

+ **Ceny rynkowe z dnia 8 bm.:** masło 1 f. 2.20—2.60, jaja 2.70—2.90 mendel, gęsi 7—12 zł. sztuka, kaczki 3.50—6.00 szt., kury 2.00—5.00 szt., pomidory 1 f. 15—30 gr., śliwki 1 f., 30—40 gr. gruszki 1 f. 20—50 gr., jabłka 1 f. 20—50 gr., kartofle 1 centn. 3.50—4.00, 1 f. 5 groszy ,kapusta główka 10 gr. do 1 zł., marchew 3 f. 25 gr., cebula 1 f. 20—25 gr., ogórki sztuka 15—30 gr., do zaprawiania 1 f. 10 groszy, kalafiory 10 gr. do 1.50 za główkę, grzyby mendel 1.50, grzybki miarka 10 gr.

+ **Policja przytrzymała** w ostatnich dwóch dniach: 1 osobę za kradzież kieszonkową, 6 za nierząd, 1 za zgwałcenie, 1 za kradzież z włamaniem, 3 za pijaństwo, 1 za zgorszenie publiczne.

Policji doniesiono: o kradzieży bielizny wart. 100 zł., torebki ręcznej z gotówką 40 zł. Sprawcą kradzieży ostatniej jest niejaki E. Ch. z Włocławka.

Oddano w ręce żandarmerji 16-letniego chłopca za kradzież munduru wojskowego.

Wykroczenia przeciw przepisom policyjnym 10, sanitarno-obyczajowym 4 wypadki.

+ **We wtorek, dnia 5 bm. przychwyciły władze policyjne** na gorącym uczynku niejakiego Bronisława D. kolejarza, zamieszkałego przy ul. Krzyżyckiej, który napastował idące same kobiety w sposób arogancki. Stanowi to niezwykły objaw zboczenia. Osobnikiem tym winny się zainteresować władze sądowe.

Niedola niższych funkcjonarjuszy państwowych.

(Wywiad z prezesem Związku Niższych Funkcjon. Państw.).

Wypadki polityczne odwróciły znów uwagę opinji publicznej od jednego z doniosłych zagadnień, którem zajmowano się coraz głośniej przed ostatniem przesileniem rządowem. Zagadnieniem tem jest kwestja uposażeń pracowników państwowych. Opinja publiczna nie wie jeszcze o wielu rzeczach. Z tego względu, że zagadnienie uposażeń pracowników państwowych pozostanie nadal aktualne, że rząd zająć się niem musi, zwróciliśmy się do przedstawiciela pracowników państwowych, najgorzej uposażonych, a mianowicie do p. Muchy, prezesa Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych.

— Jestem przedstawicielem — mówi prezes p. Mucha — największego związku niższych pracowników państwowych i łatwo mogę zdać sprawę z tego, co dzieje się wśród naszych kolegów. Nędza doszła u nas do takich rozmiarów, że dalsze jej trwanie jest nie do pomyślenia. Nawet w ośrodkach, przyzwyczajonych do karności organizacyjnej, słyszymy coraz głośniejsze szemrania. Nadchodząca zima, przyznać się muszę szczerze, przeraża nas.

— Jakie uposażenie pobiera przeciętnie niższy funkcjonarjusz?

— Uposażenia nasze wahają się od 80 do 200 zł miesięcznie, przyczem najwyższą stawkę otrzymuje pracownik, obarczony rodziną, który płacić musi „bezpłatną" szkołę, z tej pensji ubrać dzieci, a częstokroć i siebie, bo umundurowanie otrzymuje tylko drobna garstka. Z tej pensji płaci coraz bardziej rosnący czynsz mieszkaniowy i podatki.

— Czy panowie zwracali się do rządu z przedstawieniem swego położenia?

— Ciągle to czynimy. Sami i łącznie z Centralną Komisją Porozumiewawczą Pracowników Państwowych. Niestety, nasze sprawy są na ostatnim planie. Sytuacja jest jednak tego rodzaju, że szybkie przyjście nam z pomocą jest koniecznością państwową. Nie do pomyślenia jest przecież należyte funkcjonowanie maszyny państwowej, obsługiwanej przez słaniających się z głodu ludzi, rozgoryczonych w najwyższym stopniu, wśród których żaden najpiękniej brzmiący frazes nie wywoła echa.

— Jakie żądania wysuwają panowie?

— Jedno: nie chcemy umrzeć z głodu. Rozumiemy położenie państwa, cenimy równowagę budżetu, to też żądania nasze ograniczają się do: 1) podniesienia poborów do tej wysokości, jaką one miały w drugiej połowie 1925 r. w stosunku do ówczesnych cen, 2) jaknajostrzejszej walki z drożyzną, bowiem ta znów uczyni nasze pobory niewystarczającemi, 3) zwrotu sum, jakie straciliśmy przez czas nieuwzględniania wzrostu drożyzny. — Żądania te wysunęły wszystkie związki, zrzeszone w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

— Czy niżsi funkcjonarjusze nie mają specjalnych żądań?

— Jeśli chodzi o uposażenia — nie. Natomiast krzywdzą nas szczególnie redukcje. Doprowadziły one do tego, że niżsi funkcjonarjusze pracują po 16 godzin na dobę. Częstokroć cała instytucja jest obsługiwana przez jednego człowieka. — Spotykamy się też z powszechnym objawem, że niemogącemu podołać obowiązkom pracownikowi pomaga cała rodzina, naturalnie bezpłatnie. Przepis o 8-godzinnym dniu pracy wyjątkowo jest tylko przestrzegany. Jest to bezprawie, wobec którego jesteśmy bezsilni. Nikt nie śmie oponować, bo czeka go utrata posady. Muszę zaznaczyć, że nie ubezpieczeni na wypadek postradania pracy.

Pozatem ustawy, normujące nasze stosunki służbowe, wynagrodzenie, zabezpieczenie na wypadek choroby lub na starość — wymagają uczciwego i bezstronnego przejrzenia.

Trzeba także wziąć pod uwagę, że ogromna ilość pracowników państwowych należy do kategorji t. zw. kontraktowych, których nie broni żadna ustawa. Ich stosunki normuje kontrakt, który się podpisuje z musu. Etatowym rząd zwraca pewną część za naukę dzieci, za czynsz mieszkaniowy — im nie. Także nie otrzymują umundurowania, ulgowych przejazdów kolejowych, a z trudem wykołataliśmy dla nich przed rokiem pomoc lekarską, z której zresztą każdy rad nie korzysta...

— Dlaczego?

— Narzekają wszyscy na Kasę Chorych, lecz ona rozporządza na każdego chorego kwotą przeszło 30 zł, nasza państwowa zaledwie 2 zł. Jaka to może być pomoc?

— Czy zmieniły się nastroje po zmianie rządu?

— Ze zjawieniem się każdego nowego rządu ludzie się spodziewają czegoś lepszego. Zawodziliśmy się stale i coraz wyraźniej widzimy spełnianie się proroczych słów posła Witosa: „Będzie gorzej". Teraz znów mamy nadzieję, że nowy rząd zajmie się naszą nędzą. Najwyższy na to czas. (Krz.)

Rozmaitości.

△ **Skutki strajku** górników angielskich odbijają się dotkliwie na gospodarczem życiu kraju. Londyńska „Daily Mail" przewiduje ograniczenie ruchu kolejowego o 30 do 50 proc., celem zaoszczędzenia węgla.

△ **Danja nie chce bezrobotnych.** Duński minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, na zasadzie którego wzbroniony zostaje wjazd do Danji cudzoziemcom poszukującym pracy.

△ **Połączenie kolejowe z Czechami.** W grudniu otwarta będzie linja kolejowa dla przewozu towarów Chybie—Skoczów. Linja ta połączy Górny Śląsk ze Śląskiem Cieszyńskim i ułatwi nasz wywóz węgla do Czecho-Słowacji. Węgier i Austrji.

✣ **Najdroższa książka.** Benedyktyni klasztoru św. Pawła w Lawancie (Karyntja) sprzedali, za zgodą rządu austrjackiego, znajdujący się w ich posiadaniu unikat kunsztu drukarskiego — Biblię Gutenburga. Nabył ją oczywiście amerykański kolekcjoner Otto Vollbehr za... 275 000 dolarów — jest to najwyższa suma, jaka kiedykolwiekbądź zapłacono za książkę.

✣ **Analfabeci.** Rząd w Lizbonie z przykrością musiał stwierdzić, na zasadzie oficjalnie przeprowadzonej ankiety, że 80 proc. ludności w Portugalji nie umie dziś, w 1926- tym roku, ani czytać, ani pisać. Jest to jeden z najsmutniejszych przejawów niskiego poziomu umysłowego w Europie współczesnej.

ROZWÓJ TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWYCH W GRUDZIĄDZU.

Wiadomem i znanem jest powszechnie jaką zaszczytną misję oświatową pełnią Towarzystwa Czytelni Ludowych na ziemiach Zachodnich Polski, które są jedynemi stowarzyszeniami, które we wszystkich miastach, nawet w większych wioskach, mają swoje bibljoteki, przystępne dla szerokiego ogółu ludności.

Dyrekcja tych stowarzyszeń na Województwo Pomorskie znajduje się w Grudziądzu i ma swoją siedzibę w gmachu Muzeum przy ul. Lipowej. Tutaj także znajduje się bibljoteka T. C. L., którą zawiaduje miejscowy komitet, w skład którego wchodzą wybitni pracownicy na niwie kulturalno-oświatowej Grudziądza.

Prezesem komitetu jest p. sędzia dr. Władysław Borth, wiceprezesem ks. major Łęga, sekretarzem inspektor szkolny p. Ossowski. Komitet posiada dalej kilka komisyj, jak bibljoteczną, której przewodniczy profesor seminarjum nauczycielskiego p. Bałachowski, — krajoznawczą i muzealną, w której niestrudzenie pracują ks. Major Łęga i p. radca Solman, — wreszcie komisje odczytowa i finansową z pp. sędzią dr. Borthem i inżynierem Żalińskim na czele. Niemałe usługi towarzystwu oddają znane z pracy społecznej pp. Kruszonowa, Ruchniewiczowa i Nadwodzka.

T. C. L. w Grudziądzu w ostatnich miesiącach, dzięki zakupowi nowych książek oraz wielkiej propagandzie oświatowej zdołało podnieść poziom czytelnictwa do niebywałych rozmiarów. I tak, liczba dziennie wypożyczonych książek wzrosła do 100—120.

Z uwagi, że osoby wypożyczające książki w Muzeum, zaliczają się po większej części do inteligencji, Komitet T. C. L., pragnąc za wszelką cenę zachęcić do korzystania z bibljoteki warstwy ludowe i robotnicze, otworzył wypożyczalnie książek na przedmieściach miasta. I tak założoną została filja bibljoteki w M. Tarpnie, na Chełmińskiem Przedmieściu i w Nowej Wsi. Książki z tych bibljotek wypożycza się bezpłatnie.

W ostanim czasie postanowił Komitet T. C. L. pozakładać bibljoteki dla szerokich mas robotniczych w każdej fabryce. I tak rozwijają się wspaniale bibljoteki, założone w fabryce Herzfelda i Viktoriusa w Mniszku, oraz w fabryce Polskiego Przemysłu Gumowego (Pepege). W najbliższych dniach otwarte zostaną bibljoteki w fabryce maszyn rolnicz. „Unia" oraz u Herzfelda i Victoriusa w Grudziądzu. Z wielkiem uznaniem należy podnieść zrozumienie dla czytelnictwa ludowego Dyrekcyj tych fabryk, które chętnie udzielają poparcia Komitetowi T. C. L. w urzeczywistnianiu jego dążności oświatowych.

W końcu należy szerokim warstwom obywatelstwa grudziądzkiego zwrócić uwagę na to, że Towarzystwo Czytelni Ludowych posiada nietylko bibljotekę, ale i czytelnię, która mieści się w Muzeum przy ul. Lipowej i jest otwarta codziennie od godz. 5 do 7-ej wiecz. Wstęp do czytelni ma każdy obywatel i korzystać może z ogromnej ilości pism codziennych, tygodników, miesięczników, pism ilustrowanych itd.

Z uwagi, iż nie każdego stać na to, aby mógł zaprenumerować kilka pism codziennych, a zwłaszcza kosztowne tygodniki ilustrowane, każdy bez różnicy stanu obywatel winien codziennie korzystać z bezpłatnej czytelni.

Jak nas informują, Towarzystwo Czytelni Ludowych otwiera z dniem 1-go listopada Uniwersytet Ludowy. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu (wtorki i piątki). Wykładać się będzie: literaturę, astronomję, geologję, światopoglądy, medycynę, prawo narodów, ekonomję polityczną itd. Dotychczasowe próby urządzania odczytów i wieców oświatowych przez prezesa Towarzystwa sędziego p. dr. Bortha dały dobre rezultaty.

Spodziewać się więc należy, że Komitet w organizowaniu Uniwersytetu Ludowego mieć będzie szczęśliwą rękę. Kr.

Londyn utonie w morzu ale za 75.000 lat.

Grunt pod domami londyńskiemi opada powoli lecz systematycznie, stwierdził to w sposób nieulegajacy żadnej wątpliwości znany geolog angielski, prof. George Morrelles. Ponieważ w okresie od epoki neolitycznej aż do czasów panowania rzymskiego teren osunął się o 10 stóp,-przeto, według obliczeń sumiennego uczonego, morze pokryje wieżę św. Pawła za... 75.000 lat.

Brzegi Krymu zapadają się w morze.

Moskwa. (CEPS). Pisma sowieckie przyniosły przed jakimś czasem wiadomość o mnożących się stale wypadkach osuwania się brzegów na Krymie. Ponieważ zachodziła obawa, iż dalsze osuwanie się ziemi wyrządzić może poważne szkody okolicznym osadom i miejscowościom kuracyjnym, władze centralne postanowiły wysłać na Krym dyrektora geologicznego komitetu w Moskwie, prof. Muszketowa, który przeprowadzić miał na miej. dokładne badania geologiczne W kołach miarodajnych panowało przekonanie, iż wiadomości pism o usuwaniu się brzegów na Krymie sa przesadzone. Niestety okazało się, iż obawy miejscowych organów co do niebezpieczeństwa, grożącemu Krymowi z powodu osuwania się brzegów, były uzasadnione. Profesor Muszketow po dokładnym przestudjowaniu sytuacji stwierdził, iż niebezpieczeństwo takie faktycznie istnieje. Osuwanie się ziemi na półwyspie krymskim ma miejsce nie tylko na brzegach.

Groźne to zjawisko obserwował on również wewnątrz półwyspu, gdzie wskutek osuwania się ziemi obrywają się skały, spadając do dolin. Rząd sowiecki wyasygnował wobec tego 400.000 rubli na akcję ochronną wobec grożącego ludności niebezpieczeństwa. Suma ta jednak okazała się niewystarczającą.

Profesor Muszketow obawia się, że **całe miasto Alupka** stopniowo **zwali się do morza.** Zagrożone jest również **miasto Sewastopol.** Rząd sowiecki zamierza w najbliższym czasie zwołać konferencję fachowców, którzyby opracowali celowy projekt walki z katastrofalnem osuwaniem się ziemi na Krymie.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sprawa składów zawozowych na Pomorzu.

W ostatnim czasie Ministerstwo Kolei przesłało do poszczególnych dyrekcyj Kolei Państw. okólnik, który niezawodnie szerzej zainteresuje koła, zajmujące się eksportem zboża. W okólniku tym wspomniane ministerstwo m. in. tak pisze:

„Celem podniesienia wartości naszego zboża, wywożonego zagranicę, koniecznem jest poddawanie transportów, przeznaczonych do eksportu, pewnej obróbce przedwstępnej, polegającej na czyszczeniu, sortowaniu itd. W tym celu zboże, zakupione na wsi, powinno być zatrzymywane po drodze w składach specjalnych, gdzie ulega podobnej obróbce i skąd dopiero wysyłane jest zagranicę.

Aby tego rodzaju postępowanie ułatwić Min. Kolei zamierza z dniem 1. X. rb. wprowadzić taryfę wyjątkową na wywóz zboża i nasion oleistych i pastewnych, polegającą na tem, iż przewoźne za te przesyłki zboża i nasion, które zatrzymywane będą w składach zawozowych i po dokonaniu odnośnych czynności niedawane będą ponownie w terminie 3-miesięcznym do wywozu zagranicę obliczane będzie bez przełamania, za łączną odległość przewozu od stacji pierwotnej nadania do punktu granicznego lub portu według taryf normalnie obowiązujących.

Oczywiście początkowo opłata za przewóz do składu będzie pobierana według taryfy normalnej, a dopiero z chwilą nadania zboża do wywozu i dołączenia poprzedniego listu przewozowego będzie dokonane nowe obliczenie za łączną odległość przewozu z potrąceniem z odnośnej kwoty pobranego już przewoźnego do składu. Dla uznania składu za zawozowy koniecznem jest zawarcie umowy pomiędzy właścicielami składu a Dyrekcją Kolejową, celem ustalenia dozoru kolei nad takim składem oraz określenie warunków wyładunku, przechowywania i ponownego nadania zboża do wywozu. Dozór kolei powinien mieć na celu przestrzeganie, aby z ulgi tej korzystało wyłącznie zboże, które przybyło do składu koleją i które tu istotnie poddane zostało obróbce. Warunki wyładunku i naładunku zależne będą oczywiście od oddalenia składu od stacji i innych warunków miejscowych".

W następstwie tego okólnika Dyrekcja Gdańska weszła w kontakt z odnośnymi właścicielami składów i organizacjami rolniczemi celem zapoznania się z bliższymi warunkami co do wynajmu, pojemności składów, odległości takowych od stacji, warunkami wyładunku i ponownego załadunku, przechowywania zboża itd.

Reflektantów na założenie składów zawozowych zgłosiło się sporo i to w obrębie stacyj Chojnice, Ogorzeliny, Suchostrzygi (Tczew), Pelplin i Starogard. Z pośród zgłaszających się firm zwłaszcza magazyny firmy „Ogorzelińskie Młyny—Chojnice" w Ogorzelinach i „Towarzystwa Rolniczo-Handlowego Gdańsk, oddział w Pelplinie" odpowiadają pod względem technicznym stawianym wymaganiom. Naogół jednak zainteresowanie się sprawą składów z strony polskich firm jest słabe. Do pewnego stopnia zniechęca w tym względzie projektowana umowa pomiędzy Dyrekcją kolei a właścicielem danego składu. Projekt umowy jest dość niejasny, stąd właściciele obawiają się, że zawierając umowę z Dyrekcją kolei udzielą jej zbyt rozległego prawa sprawowania kontroli i mieszania się w stosunki własnego przedsiębiorstwa.

Zasadniczo jednak sprawa składów zasługuje na to, aby poświęciły jej więcej uwagi przedewszystkiem firmy polskie. Wszelkie oznaki wskazują na to, iż w najbliższym czasie podjęty zostanie eksport zboża do Niemiec. Jest więcej jak pewne, że wysiłki rządu pójdą w kierunku ułatwienia tego eksportu i stworzenia dogodnych warunków przez obniżenie taryfy przewozowej dla zboża na eksport. Również będzie rząd dbał o to, aby zboże na wywóz ulegało należytej obróbce. W tym celu ulgi stosowane będą przedewszystkiem wobec tych firm, które zawrą odpowiednią umowę w tym wypadku z koleją.

Jak dotychczas najwięcej zainteresowania okazują firmy niemieckie w Pelplinie, Chojnicach, Nakle i Miasteczku. Odnośne pertraktacje o zawarcie umowy z Dyrekcją kol. są w zupełnym toku. (K.)

Co się stanie z naszym węglem po strajku angielskim.

Inż. J. Kiedroń w „Gazecie Porannej Warszawskiej" pisze: Z przedłużającego się niebywale strajku angielskiego największe korzyści zdołały wyciągnąć Niemcy, które do połowy zredukowały ogromną ilość bezrobotnych, wypróżniły hałdy węglowe w Westfalji, zawalone zapasami węgla, wzmogły produkcję hut żelaznych, przyczyniły się do usunięcia deficytowości na kolejach niemieckich itd.

Polska pozostała mimo wszystko nawet w tak wyjątkowo pomyślnej konjunkturze na szarym końcu. Najistotniejszą przyczyną niemożności należytego wzmożenia eksportu była zbyt słaba zdolność przepustowa naszych kolei, tak, iż na 2 100 ton węgla, wyeksportowanego w sierpniu, 1 100 tys. ton musiało iść przez koleje i porty niemieckie, podczas gdy przez Gdynię przeszło zaledwie 50 tys. tonn węgla. Pewne polepszenie się konjunktury wraz z likwidacją strajku angielskiego zostanie usunięte i kryzys ponownie zaznaczy się w przemyśle węglowym. Gdyby nie byliśmy skazani na transportowanie mas węgla przez koleje i porty niemieckie, kryzys ten byłby łatwiejszy do usunięcia.

Dlatego też jest rzeczą niezbędną najszybsza rozbudowa portu w Gdyni oraz budowa taniej wysoko przelotnej linji kolejowej, łączącej Zagłębie Śląskie z Gdynią, względnie z Gdańskiem, coby umożliwiło polskiemu przemysłowi węglowemu podjęcie poważnej walki konkurencyjnej na rynkach światowych. Budowa kanału jest przedsięwzięciem czasowo zbyt długiem, aby można było czekać na jego ukończenie. Port w Gdyni w razie wybudowania linji kolejowej, musiałby posiadać zdolność przepustową conajmniej 6 milj. ton rocznie. Z drugiej strony poza zwróceniem uwagi na ulepszenie transportu, należy działać w kierunku obniżenia kosztów produkcji węgla.

W tym celu konieczne byłoby zreorganizowanie zasad pracy, zwłaszcza 8-godzinny dzień pracy efektywniej w miejsce 7 i pół godzin po zgrozą nieobliczalnych szkód musi być jaknajprędzej wprowadzony.

Giełda pieniężna.

WARSZAWA, dnia 8 października rb. (AW).

WALUTY

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjednocz.	9.00	9.02	8.98

DEWIZY

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	25.94
Franki szwajcarskie	173.81
Funty angielskie	43.66
Korony austrjackie	126,94
Korony czeskie	26.66

Ostatnie kursa telefonem.

wano dolar 9.12—9.13 zł, gulden 1.75½ zł. Tendencja mocna.

Warszawa, 9. 10. Godz. 8. (AW). Nieurzędowo noto-

Złoty w dniu 8 października 1926 r.

Gdańsk przekaz 56.93—57.07, gotówka 56.98—57.12, Wiedeń przekaz 78,15—78.65, gotówka 77.70—78.70, Budapeszt gotówka 7870—8070, Czerniowice przekaz 2000, Bukareszt przekaz 2025. Zurych przekaz —, Londyn przekaz 42.50, N. Jork przekaz 11.07, Ryga przekaz 67, Amsterdam przekaz 25, Berlin przekaz na Warszawę lub Poznań 46.38—46,62, na Katowice 46.33—46.57., gotówka 46,185—46,665 Medjolan przekaz —.

Papiery wartościowe.

Poznań, 7. 10.

Bank Polski	78,50
Poznański Bank Ziemian	2,15
Arkona	1.30
Kwilecki Potocki	4,00
Herzfeld Victorius	18,50
Młyny i tartaki Wągrowieckie	7,00
Poznańska spółka drzewna	0.40
Hart. Kantorowicz	4,00
Centr. Rolników	0,55
Młyn Ziemiański	1,40
Wisia	5,00

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 8. 10. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej 100 kg. fr. st. załad. w nawiasach fr. Warszawa. Jęczmień kongr. na kaszę 31,00. Owies poznański jednolity (31,75). Ceny orjentacyjne ustalone przez Komisję Notowań fr. st. załad. Pszenica 45,00—45,50, żyto 33,50—34,00. Obroty bardzo małe. Usposobienie spokojne.

Gdańsk, 8. 10. Not. nieurz. Pszenica 127 f. 13.50—13.75, 122 f. 12.75, 120 f. 12.25, żyto 118 f. 10.75, jęczmień pastewny 9.50—10.00, brow. 10.25 do 11.00, owies 8.25—8.50, groch drobny 12—16, Victorja 22—27, zielony 16—20, mak niebieski 42—44, gorczyca 22—24, mąka pszenna „000" stara bez domieszki zagran. 42.00, mąka żytnia 60% 33.00.

Poznań, 8. 10. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Pszenica 41,50—44,50, żyto 33—34, jęczmień zwykły 25—27, jęcz. brow. 30—33,50, owies 25—26,50, mąka żytnia 70% 50,75, 65% 52,25, pszenna 65 proc. 66,50—69,50, otręby żytnie 20,25—21,25, pszenna 22,00, ziemniaki jadalne 6,60—7,00, fabr. 5,50—5,70, gorczyca 60—80, groch Victoria 65—80. Groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania, specjalne gatunki ziemniaków jadalnych i ziemniaki fabryczne wysoko procentowe ponad notowania.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 8. 10. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 6, buhaji 18, krów 29, bydła 53, świń 385, cieląt 87, owiec 327, razem zwierząt 852. Ceny loco targ Poznań łączn. z koszt. handl. Płac. za 100 kg. żywej wagi za: opasy polne 120, jagnięta tuczne 110, liche jagnięta i owce 80, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 238—240, od 100 do 120 kg. żywej wagi 230, od 80 do 100 kg. żywej wagi 224, mięsiste świnie ponad 80 kg. 210—220, maciory i późne kastraty 180—220.

Notowania f-y St. Szubalski, Bydgoszcz z dnia 8 października,

Koniczyna czerwona	ostat.	sprzętu	zł	290,00—360,00
„ biała	„	„	„	300,00—380,00
„ szwedzka	„	„	„	360.00—420,00
Inkarnatka	„	„	„	60,00— 80,00
Przelot	„	„	„	80,00—100,00
Tymotka	„	„	„	60,00— 70,00
Rajgras	„	„	„	60,00— 70,00
Wiczka zimowa	„	„	„	80,00—100,00
„ latowa	„	„	„	35,00— 38.00
Pelnszka	„	„	„	35,00— 38,00
Seradela	„	„	„	16,00— 20.00
Groch „Victoria"	„	„	„	65 00— 80,00
„ Zielony	„	„	„	52.00— 60.00
Gorczyca	„	„	„	60,00— 80,00
Rzepik	„	„	„	70,00— 75.00
Rzepak	„	„	„	65.00— 70.00
Lubin żółty	„	„	„	18,00— 20,00
„ niebieski	„	„	„	16.00— 18.00
Siemie lniane	„	„	„	55,00— 65,00
Konopie	„	„	„	50,00— 60,00
Mak niebieski	„	„	„	120,00—130,00
„ biały	„	„	„	120.00—130,00
Proso	„	„	„	30,00— 40.00
Tatarka	„	„	„	20,00— 24,00

Wszystko za 100 kg.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ sobota 9 października.

KALENDARZ: Sobota 9-go października Dyonizego.
Niedziela 10-go Franciszka borg.

Wschód słońca 6 15 zachód 17 19
Wschód księżyca 8 37 zachód 18 34

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 9 do 15 października r. b. Apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, telefon 40.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota (9 paźdz.) — popołudniu o godz. 5-ej „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA..." dla młodzieży szkolnej.

Wieczorem „WESELE FONSIA" (Premjera).

Niedziela (10 paźdz.) — popołudniu „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE..." Początek godz. 5-a

Wieczorem poraz drugi „WESELE FONSIA".

Poniedziałek (11 paźdz.) — teatr nieczynny.

Wtorek (12 paźdz.) — pierwsze przedstawienie popularne po cenach zniżonych od 40 gr do 1 zł 50 gr, kupon do loży 2 zł. Szatnia 20 gr. Abonament ważny bezprocentowy. „SPADKOBIERCA". Poczatek o godz. 8-ej.

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 19-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** **Kino „Orzeł"** demonstruje od czwartku wielki obraz sensacyjny w 10 aktach p. t. **„Tragedja wymierającej rasy"** (Granica w płomieniach) oraz potężny dramat erotyczny wytwórni Paramount **„U progu zdrady".** W roli czołowej czarująca Agnes Ayres. Razem 17 aktów.

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla od czwartku wspaniałe arcydzieło filmowe wiedeńskiej wytwórni „Sascha" p. t. **„Królowa Niewolników"** („Księżyc Izraela") z znaną gwiazdą filmową **Marją Kordą** w roli głównej.

*

—** **STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:** Dziś rano temperatura 12.1° Cels., wilgotność 61 proc., stan nieba dość pogodny, opary.

Rozkład ciśnienia w Europie: depresja ze środkiem nad morzem Północnem i Spitzbergiem ogarnia Islandję, Anglję i Skandynawję. Wysokie ciśnienie ze środkiem nad zachodnią Ukrainą obejmuje Włochy, Bałkany, częściowo Polskę i morze Czarne. Obszar niskiego ciśnienia nad Uralem środkowym.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na północy i zachodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia, przesuwający się aż do środka kraju. Lekkie ocieplenie. Na wschodzie i południo-wschodzie jeszcze dość pogodnie, rankiem mglisto. Wiatry z kierunków południowych, w górach wiatr halny.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w piątek 8-go października o godz. 8-ej rano 1,62 mtr

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś punktualnie o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach zniżonych** poczynając od 40 gr do 1 zł 50 gr. kupon do loży 2 zł. szatnia 20 gr. Ze sceny przemówi Stefan Żeromski w swojej świetnej i ostatniej pracy scenicznej **„Uciekła mi przepióreczka..."** Przedstawienie poprzedzone będzie prelekcją. W antraktach koncert orkiestry

Dziś w sobotę premjera. Na repertuarze świetna krotochwila Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia"** w wykonaniu artystów sceny grudziądzkiej — całego zespołu. **„Wesele Fonsia"** to zdrowy polski humor. Autor przenosi nas na wieś do

dworu i każe się z mieszkańca tegoż dworu śmiać i zarazem płakać. Premjera dzisiejsza daje szerokie pole do popisu wszystkim artystom i budzi wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów.

W niedzielę afisz zapowiada dwa przedstawienie. Popołudniu o godz. 4-ej świetną farsę o zagadkowym tytule „Gdy kobieta zapragnie...“

Wieczorem zaś o godz. 8-ej powtórzenie sobotnej premjery „Wesele Fonsia“

—** **BILETY TAŃSZE NIŻ W KINOMATOGRAFACH**, a mimo to słowo żywe popłynie ze sceny Dyrekcja naszego Teatru, chcąc uprzystępnić szerszemu ogółowi uczęszczanie do teatru, dawać będzie raz w tygodniu przedstawienie po cenach najniższych to jest od 50 gr do 1 zł 50 gr, kupon do loży 2 zł, szatnia 20 gr. Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się w nadchodzący **wtorek**. Artyści odegrają sztukę autora „Samosęków“ zawsze mile widzianego „**Spadkobiercę**“. Początek o godz. 8-ej. **W antraktach koncert orkiestry 65 p. p.**

—** **ZAPOTRZEBOWANIE NA BILETY ABONAMENTOWE.** Wszystkie instytucje państwowe, jak i prywatne oraz sklepy, banki, biura, zrzeszenia również ci wszyscy którzy jeszcze nie otrzymali biletów kredytowych abonamentowych z ustępstwem 30 proc., wini się zgłaszać do kancelarji Teatru, celem otrzymania takowych. Bilety te będą kredytowane, a należność za nie winna być wnoszona każdego pierwszego na rachunek teatru do Banku Ludowego

—** **ZACIĄG OCHOTNIKÓW.** Podaje się do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wojskowych Dep. I Piech. L. 2895/26 z dnia 4. 9. br. przedłużyło zaciąg ochotników do piechoty do lutego 1927 r.

Prośby mogą składać mężczyzni urodzeni w r. 1907, 1908 i 1909, oraz urodzeni w r. 1903 zaliczeni do nadkontyngensu. Do prośb ochotników winny być dołączone dokumenta zgodnie z art. 62 Ustawy pob. t. j. metryka urodzenia, świadectwo obywatelstwa, świadectwo moralności, świadectwo szkolne, zgodę rodziców i deklarację na 2-letnią służbę.

Prośby należy przesyłać do P. K. U. tak, by najpóźniej wpłynęły do dnia 1-go lutego 1927 r. O przyjęciu lub nieprzyjęciu decyduje Komendant P. K. U.

—** **NOMINACJA.** J. E. ks. biskup Okoniewski zamianował ks. katechetę Bernarda Gołąbskiego kuratorem w Królewskiej Dąbrówce, pow. grudziądzkiego. Nowomianowany ks. kurator obejmie parafję w najbliższych dniach.

—** **NAMYSŁOWSKI ZA OCEANEM.** W roku 1925 serdeczną troską ludzi dobrej woli, była dola emigranta polskiego w Ameryce. Wielu z tych emigrantów nie widziało jeszcze wyzwolonej i odbudowanej Ojczyzny. Wielu mogło w ciężkiej pracy i walce o byt zapomnieć o kraju tysiące kilometrów oddalonym, należało im więc jaknajplastyczniej przypomnieć o „Tej, co nie zginęła“.

Wiadomem jest jak silny wpływ wywiera muzyka na duszę ludzką, a zatem dźwiękami polskich melodji najlepiej trafić do serc emigrantów. Tak postanowiono. Ale kto miał to spełnić? — Do tej ważnej roli propagandowej najlepiej nadawała się orkiestra Namysłowczyków. Zawiązał się więc specjalny komitet dla sprowadzenia orkiestry do Stanów Zjednoczonych. Na czele stanął poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Washyngtonie, a wśród członków honorowych widniały nazwiska wielu wybitnych osobistości ze świata muzycznego Ameryki i emigracji polskiej.

W lutym zjechał dyr. Namysłowski ze swą drużyną do New-Yorku. Przyjazd orkiestry w kościuszowskich sukmanach amarantowych czapkach z pawiemi piórami stał się świętem narodowem zamorskiej Polonji. Po uroczystościach inauguracyjnych, rozpoczęła drużyna wędrówkę od miasta do miasta, a wszędzie wyglądem swym ochoczym, a malowniczym zachwycała, dziarskim zaś rytmem polskich melodji i tańców zapalała na nowo w duszy emigrantów tlejące iskierki miłości Ojczyzny.

Ogółem dano 80 koncertów, a wszystkie były jednym tryumfem polskiej muzyki. Obdarowani dziesiątkami cennych pamiątek, między innemi sztandarem Stanów Zjednoczonych, wręczonym przez gubernatora stanu Massachusetss, (najwyższe odznaczenie jakie codzoziemiec może otrzymać) powrócili do Ojczyzny, aby rozpocząć znowu niestrudzoną wędrówkę po całej Polsce. W niedzielę miasto Grudziądz gościć będzie Namysłowczyków.

—** **SUKMANY KOŚCIUSZKOWSKIE NA ULICACH Grudziądza.** A więc już w niedzielę ulice Grudziądza zaroją się barwnemi sylwetkami Namysłowczyków w sukmanach i amarantowych czapkach z pawiemi piórami. Wieczorem zaś o godz. 8-ej w sali Tivoli odbędzie się **wielki koncert** o nader bogatym i urozmaiconym programie.

Niewątpliwie koncert ten będzie gremjalnem rendenz-vous elity naszego miasta. Na zakończenie koncertu dyr. Namysłowski obiecuje specjalną atrakcję w postaci świetnych mazurów z przyśpiewkami Karola Namysłowskiego.

—** **WIECZÓR WOKALNO MUZYCZNY.** Ruchliwy Zarząd Pom. Tow. Op. nad Dziećmi Oddział w Grudziądzu organizuje na dzień 4 listopada br. w salach „Tivoli“ wieczór wokalno-muzyczny połączony z zabawą taneczną.

Nad ułożeniem programu artystycznego i wykonaniem całej imprezy pracuje p. Białowiejska-Łotyszowa. Współudział przyrzekły wybitne siły artystyczne naszego miasta.

Cały szereg pań gospodyń przygotowuje obfity i smaczny bufet.

Ze względu na cel i owocną działalność tutejszego oddziału uprzedzamy o tej zabawie, z prośbą — by inne Tow. nie urządzały żadnych imprez w tym dniu.

—** **PODZIĘKOWANIE** Dyrekcji „Pepege“ za łaskawe datki w kwocie 70 zł (przez Dyrekcję „Głosu Pom.“) i 117,50 zł na rzecz dożywiania dzieci podczas „półkolonji“ wakacyjnych, składa szczere podziękowanie

Za Komitet obywatelski pomocy dla głodnych dzieci
Dr. Edm. Bernecki.

—** **Z TARGU.** Nabiał: masło wiejskie f. 2.50—2.60, masło mleczarskie f. 2.80, mendel jaj 3 zł. **Mięso:** wieprzowe 1.70, cielęce 1.40, wołowe 1.10 do 1.50, słonina 1.80, smalec 2.70. **Dróbi:** gęś 7—8 zł, kaczka 4 zł, para gołębi 1.40. **Ryby:** sandacz 2 zł, szczupak 1.30, sum 1.30, okoń 1.00, lin 1.60, leszcz 80.

Napad bandycki na majątek „Cielęta” pow. Brodnicki.

Grudziądz, 8. 10. Dziś między godziną 2-3 w nocy, na majątek „Cielęta“ w powiecie Brodnickim, napadło dwuch, narazie nieznanych bandytów.

Korzystając z ciemnej nocy, bandyci dostali się przez zagrody pod dom właściciela majątku. a następnie przy pomocy wytrychów zakradli się do domu.

W poszukiwaniu pieniędzy, bandyci splądrowali prawie całe mieszkanie, przyczem wyciągnęli z szaf najrozmaitsze rzeczy, a przeważnie futra.

Po pewnej chwiligospodyni domu, słysząc szmer w sąsiednich pokojach obudziła się i wszczęła głośny alarm.

Na alarm zbiegli się wszyscy domownicy. Rozpoczęto pogoń, niestety jednak bez rezultatu.

Bandyci zdołali zbiec w niewiadomym kierunku zabierając ze sobą większą ilość zrabowanych futer wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Zawezwana policja z kierownikiem eksp. śledczej, p. kom. Szparką na czele, wszczęła energiczne dochodzenia. Część łupu złodziejskiego znaleziono w krzakach niedaleko majątku, resztę zaś bandyci unieśli z sobą

Energiczne śledztwo trwa. Na miejsce wypadku sprowadzono najlepsze psy policyjne.

Warzywa: cebula 20 gr, kalafjory 20—40 gr, fasola strączkowa 15 gr, kapusta biała 10 gr, kapusta włoska 20 gr, marchew 10 gr, pomidory f. 30—40 gr, ziemniaki 5 gr. **Owoce:** gruszki 20—50 gr, jabłka 20—40 gr, śliwki 20—30 gr. — Targ ożywiony. Zaofiarowanie nabiału normalne. Ceny warzywa i owocu prawie bez zmian.

—** **NOWE CENY MIĘSA.** Na wczorajszem zebraniu cechu rzeźnickiego ustalono nowe ceny mięsa, obowiązujące z dniem 9 b. m.:

Wołowe z kością 1.00—1.20, wołowe bez kości 1.50, wołowe siekane 1.60, łój, nerki 1.40, łój topiony 2.00, kości 0.30, cielęcina 1.20 —1.60, skopowe 1.00—1.10, wieprzowe 1.50—1.70, wieprzowe siekane 1.60, słonina surowa 2.00, słonina solona 2.20, słonina wędzona 2.20, sadło 2.00, smalec 2.80.

—** **POSIEDZENIE KOMITETU CZERWONEGO KRZYŻA**, które odbyło się, jak pokrótce zaznaczyliśmy w n-rze 231, dnia 5 b. m. o godz. 6 w biurze Czerwonego Krzyża, przy dość licznym udziale członków Komitetu. Zebranie zagaiła i prowadziła prezesowa tutejszego Oddziału p. M. Żyborska, która zdała zarązem sprawozdanie z tygodnia Czerwonego Krzyża. Omawiano pozatem sprawę zakupu opatrunków i woza sanitarnego. Jako imprezę dochodową na gwiazdkę dla chorego żołnierza i dla ociemniałych wojaków postanowiono urządzić dnia 13 listopada wieczór taneczny. Bliższe szczegóły podane będą później.

Sekcja sanitarna urządza w początkach listopada kursy sanitarne. Ponieważ zgłosiło się już na takowe bardzo wiele osób, zajdzie niewątpliwie potrzeba podzielenia kursów na dwa oddziały. Komendant tutejszej policji zgłosił 15 policjantów również na kursy sanitarne.

Miejscowy oddział Czerwonego Krzyża pracuje stale, aby być przygotowanym czy to na walkę z epidemją, czy też z innemi wypadkami dziejowemi; stara się sprostać zadaniu, jakie na nim ciąży. Pozostaje życzenie, aby społeczeństwo nasze zrozumiało cele Czerwonego Krzyża i popierało go przez jaknajliczniejsze zapisywanie się na członków.

—** **DYREKCJA SZKOŁY GOSPODARCZEJ I KURSOW ZAWODOWYCH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości, że z dniem 15 października r. b. otwiera 3-miesięczne popołudniowe i wieczorne kursy: 1) haftu kolorowego z zakresu zdobnictwa, 2) ręcznego trykotarstwa.

Program nauki obejmuje na kursie haftu: serwetki, torebki, poduszki, serwety, makaty, portjery; na kursie trykotarstwa: szale, chustki, czapki, kapelusze, swetry, bluzy, poduszki, garderobę dziecięcą i roboty ozdobne.

Informacje i wpisy w kancelarji szkolnej, ul. Trynkowa 19 II piętro, w godzinach od 10 do 12 w południe.

—** **Z RAMIENIA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH** w Grudziądzu odbędzie się w środę, dnia 13 października o godz. 6 i pół wieczorem w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza — **odczyt** na temat: **Powstanie Górnośląskie z roku 1921 i Śląsk Opolski pod panowaniem niemieckiem w chwili obecnej.**

Odczyt ten wygłosi **Dr. Władysław Borth, sędzia w Grudziądzu.**

Treść odczytu: W jaki sposób powstała armja powstańcza i kto ją stworzył. Bezpośrednie przyczyny wybuchu powstania. Utworzenie się Naczelnej Władzy Powstańczej pod wodzą Korfantego i Naczelnego Dowództwa Wojsk Powstańczych pod wodzą Nowiny-Boliwy. Opanowanie całego terenu plebiscytowego przez wojska powstańcze. Stosunek wojsk francuskich, angielskich i włoskich do powstańców. Ciężkie położenie armji powstańczej. Co stało się bezpośrednią przyczyną likwidacji powstania? Przybycie nowych wojsk angielskich na G. Śląsk. Obozy uchodźców. Powstanie Naczelnej Rady Ludowej, Związku Obrony Kresów Zachodnich i Związku Byłych Powstańców. Wypędzenie 60 tysiecy Polaków ze Śląska Opolskiego w okresie obejmowania władzy na Śląsku przez Polskę i Niemcy w przyznanych im terenach. Polacy na Śląsku Opolskim w chwili obecnej: Germanizacja kraju, szkolnictwo i stosunek ludności polskiej do niemieckiej i czynników rządowych.

Odczyt ten powinien ściągnąć licznych słuchaczy z naszego miasta, a to tak ze względu na osobę prelegenta d-ra Bortha, który był jednym z organizatorów powstania górnośląskiego i twórców Nacz. Rady Ludowej oraz Zw. Obrony Kresów Zachodnich na śląskim trenie, — wiadomości tedy przez niego podane, będą autentyczne, — jakoteż na sam fakt, iż odczyt dotyczyć będzie Śląska Opolskiego, gdzie pozostaje blisko 700 tysięcy Polaków pod panowaniem niemieckiem, co nie każdemu u nas jest wiadomem.

Wstęp na odczyt będzie bezpłatny.

—** **BUDOWA BOCZNICY PORTOWEJ.** Oto, co mówi p. budowniczy Peikert:

Prace postępują w szybkiem tempie. Około 70 robotników ma zajęcie. Pracuje się dzień i noc (bez przerwy) na trzy zmiany. Ruch tramwajowy odbywa się przez przesiadanie, pieszy zaś boczną ścieżką.

Wykop ukończony. Przyczółki betonowe po lewej stronie wykończone, po prawej stawia się opierzenie dla drugiego przyczółka.

Nasyp do głównego toru również ukończony. Prace przy wykopie trasy na terenie Szulca już rozpoczęto. Most nad wciągiem drzewa przy porcie zasklepiony. Wysoki stan wody w Wiśle uniemożliwia dalsze prace nad rowem Hermana. Trasa pomiędzy ulicą Bracką a młynem p. Rosanowskiego (wzdłuż Wisły) ukończona.

Mur oporowy, długości około 90 mtr., przy wylocie ulicy 3 Maja, wraz z bardzo piękną balustradą, już od kilku tygodni wykończony.

—** **ZAPISY na kurs dla metalowców przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu.** Z dniem 1-go listopada otwarty zostanie ośmiomiesięczny kurs dla metalowców. Nauka odbywać się będzie w 14 godzinach tygodniowo. codziennie od 5,20 wieczorem, w soboty zaś od 3,30.

Na kursie tym wykładane będą następujące przedmioty: stylistyka, rachunki i arytmetyka, geometrja, fizyka, rysunek techniczny, technologja i maszynoznawstwo.

Wykłady dostosowane będą do potrzeb pracowników przemysłu metalowego, o ile zaś zgłosi się, oprócz metalowców, także odpowiednia liczba elektromonterów, to dla tych ostatnich odbywać się będzie, zamiast technologji, nauka elektrotechniki, oraz odrębnie nauka rysunku technicznego, dostosowanego do potrzeb elektrotechniki.

Wpisowe wynosi 5 zł, opłata za kurs 40 zł, z tych 20 zł, płatne przy zapisie, reszta 1 lutego.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

—** **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE „DRUŻYNY BŁĘKITNEJ“** odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 7-ej wiecz. w lokału p. Arendta przy ul. Lipowej pod przewodnictwem druha Krakowiaka. W toku obrad omówiono sprawę niedzielnego meczu oraz przyjęto nowych członków. Zebranie zakończyło się o godz. 8-ej.

—** **WIEC OŚWIATOWY W M. TARPNIE** odbędzie się z ramienia Tow. Czytelni Ludowych w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4 i pół popoł. na sali p. Frischa. Przemawiać będzie p. sędzia **Dr. Władysław Borth.**

—** **UPIÓR.**

Wśród kucharek naszego miasta powstał nieopisany zabobonny postrach. Pierwsza Józefa W. wpadła na targ blada i przerażona.

Cóż to panna Józefa tak pyskata, a dziś na nas nie łaskawa? — odezwał się jakiś straganiarz.

Dopieroż przemówiła. Wylew jej elokwencji trwał z dobre pół godziny, jakby sobie chciała wynagrodzić ten stracony kwadrans milczenia.

— Upióram widziała.

Ciaszniejszem jeszcze pierścieniem otoczyła ją grono zaciekawionych przekupek straganiarzy.

— Jakże to? Mówcie.

— Powiadam wam, że aż mnie zatknęło. Wczoraj wieczorem umarł, przecież sama widziałeam, jak nieboraczek rączki złożył i w rynsztoku leżał.

— Kto taki? — wtrąca się jakiś gazeciarz z „Głosem Pomorskim“.

— A no on, Józio Palmowski. Wczoraj odwiózł go posterunkowy pol. państw., a dziś piechtą do domu wraca.

— Co, ten pijak? — zapytał nagle ktoś z nowych przechodniów, który przystanął na chwilę, zwabiony zbiegowiskiem. — Przenocował w komisarjacie, przepłukali żołądek i wrócił do domu.

Rozczarowanie, wstyd, złość, resztki pierzchającego przerażenia. — Wszystko to odbiło się na obliczu Józety.

Znikła w rozbawionym tłumie. Dziś podobno prosiła swoją panią, żeby jej pozwoliła chodzić na inny targ.

— Mam swoje powody — dodała tajemniczo.

—** **ZE SPORTU.** Jutro w niedzielę, dnia 10-go bm. o godzinie 3-ej popoł. odbędą się zawody w piłkę nożną między tutejszą Olympią I, a K. S. Zuchem I z Torunia.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie ze względu na ostatni wynik remisowy, to też należy się spodziewać, że liczne rzesze miłośników sportu zapełnią boisko po brzegi.

—** **BACZNOŚĆ bokserzy Tow. Sport. „Olympia“** Trening sekcji bokserskiej odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej.

—** **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.** W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się ostre strzelanie o nagrody. Wydany będzie dyplom oraz cztery nagr[illegible]

pierwsze obejrzeć można w wystawie p. Jaśińskiego przy ul. Mickiewicza.

Zbiórka na strzelnicy garnizonowej (ul. Lipowa), tegoż dnia punktualnie o godzinie 9-ej rano. Zarząd.

—** **Z KANCELARJI PARAFIALNEJ.** W niedzielę przypada uroczystość św. Franciszka z Assyżu. Po południu o godz. 3 odprawi się uroczyste nieszpory z różańcem i kazaniem. Następnie odbędą się obłóczyny nowicjuszów III. Zakonu i uroczyste odnowienie profesji.

Aby wszystkim wiernym umożliwić **łatwe uzyskanie odpustu jubileuszowego** odprawia się po nabożeństwie różańcowem wspólną procesję w następującym porządku: w drugim tygodniu października t. j. od 11 do 16-go o godz. 6,30, w trzecim tygodniu, od 18 do 23-go o godz. 5-tej, w czwartym tygodniu od 25 do 30-go o godz. 6,30. Ktokolwiek 5 razy odprawi wspólną procesję i przyjmie sakramenta św., uzyska odpust jubileuszowy.

Sposobność do spowiedzi będzie nietylko rano podczas codziennych mszy św, ale także **w każdy czwartek i w każdą sobotę** od godz. 5 po poł. Książeczki jubileuszowe nabywać można w kancelarji parafialnej.

Wspólnie do sakramentów św. przystępuje Towarzystwo Czeladzi Katolickiej, Towarzystwo Robotników Katolickich i Towarzystwo Kolejarzy pod opieką św. **Józefa** mianowicie w sobotę 16 b. m. o godz. 5 do spowiedzi a w niedzielę 17 b. m. o godz. 7 do komunji św.

W niedzielę, 17 b. m. odprawi się **uroczyste nabożeństwo jubileuszowe.** O godz. 4 po poł. będzie wystawienie Najśw. Sakramentu i adoracja, o godz. 5-ej odbędą się uroczyste nieszpory z kazaniem.

Zebrania: W niedzielę, 10 b. m., po nieszporach odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Towarzystwą Kolejarzy pod opieką św. Józefa oraz wprowadzenie nowego patrona.

—** **RUCH LUDNOŚCI za czas od 2 do 8 października** 1926 r.

Urodzeń: Wachmistrz Roman Patalas — córka, kolejarz Teofil Szenwaldt — syn, szlifiarz Jan Świniarski — córka, konduktor kolejowy Bronisław Daniel — córka, gospodarz Antoni Latek — córka, robotnik Jan Rumocki — syn, tramwajarz Leon Polenc — syn, stolarz Jarosław Pawłowski — córka, st. sierżant zawodowy Ksawery Kujaczyński — syn, robotnik Feliks Zieliński — córka, starszy sierżant Ludwik Lang — córka robotnik Franciszek Aleksandrowicz — syn, robotnik telegraficzny Andrzej Skonicki — córka, formiarz Józef Sosnowski — syn, robotnik Józef Kolasiński — syn, robotnik Piotr Groszewski — syn, sierżant zawodowy Antoni Kopicki — syn, starszy sekretarz skarbowy Antoni Szmyt — syn, formiarz Władysław Radomski — córka, kupiec Tomasz Jabłoński — syn, krawiec Józef Kenner — córka, maszynista kolejowy Juljusz Socki — syn, robotnik Bernard Jabłoński — syn.

1 dziecko nieślubne, płci żeńskiej.

Zgonów: Malarz Rudolf Schröder — 59 lat, Henryk Jerzy Moszyński — 10 mies., wdowa Dorota Rudath, z domu Pawłowska — 80 lat., inwalida Szczepan Snikowski — 63 lat, Barbara Aleksandra Mazurkiewicz — 15 dni, wdowa Berta Mardzińska, z domu Vogt — 75 lat, niezamężna Marja Kwiatek — 24 lat, Władysława Zielińska — 1 mies., Małgorzata Ella Zdrowowitz — 5 lat, Młynarz Edmund Piotrowski — 30 lat.

Małżeństw: Robotnik Hipolit Chyła z Lalkowy, powiat Gniewski z panną Stanisławą Burchardt z Grudziądza. Woźny Antoni Raflewski z Grudziądza z panną Heleną Wilhelminą Stammer z Grudziądza. Fryzjer Władysław Gabryjel z Brodnicy z panną Anną Elżbietą Kwaśniewską z Grudziądza. Handlowiec Józef Juljan Grochowski z Grudziądza z panną Władysławą Kościelniak z Grudziądza. Plutonowy zawodowy Wacław Zieliński z Grudziądza z panną Anną Wietrzykowską z Grudziądza. Kupiec Franciszek Bluhm z Bydgoszczy z panną Erną Elżbietą Mundt z Grudziądza. Plutonowy zawodowy Józef Stawicki z Stołpce z panną Felicją Strysikówną z Grudziądza. Kupiec Bolesław Kitowski z Grudziądza z panną Eufencją Cieszyńską z Grudziądza. Cieśla Feliks Dolski z Grudziądza z panną Anną Kwiatek z Grudziądza. Robotnik Jakób Nowik-Bołdyk z Grudziądza z panną Zofją Grzebińską z Grudziądza. Kowal Leon Szynszecki z Grudziądza z panną Heleną Teresą Lubiszewską z Grudziądza.

—** **SYMPATYCZNA „DAMULKA".** Sierżant szkoły lotniczej p. O. donosi o kradzieży gotówki 60 zł. W związku z tem aresztowała policja pewną damę „lekkich obyczajów", podejrzaną o kradzież.

—** **BÓJKA ULICZNA.** Niejaki Jan M., zamieszkały przy ulicy Wybickiego 32, został wczoraj w godzinach popołudniowych dotkliwie pobity przez Pawła S. oraz Jana L. Wojowniczymi osobnikami zaopiekował się posterunek policji.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** W dniu wczorajszym aresztowano 5 osób, a mianowicie: Józefę S. przez wydział obyczajowy jako wenerycznie chorą, Edmunda K. przez Komisarjat III celem odstawienia do domu poprawy w Choinicach, Wandę K. za nierząd, Gertrudę G. za przekroczenie przepisów pol. obyczajowych oraz niejakiego Edwarda Kaczmarka, który zgłosił się, jako bezdomny.

Ruch towarzystw.

(rt) **Drużynie Sokolej Chełmińskiego Przedmieścia** podaje się do wiadomości, iż w sobotę, dnia 9 października b. r., odbędzie się w lokalu p. Czaplickiego, wieczorem o godz. 8, zebranie pożegnalne druhów odchodzcych do wojska. — Przybycie wszystkich członków konieczne. Czołem! Zarząd.

(rt) **Reunion towarzyski w Wielkopolance na rzecz Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo** odbędzie się w bieżącą sobotę dnia 9 października w górnej sali restauracyjnej. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wejście ograniczone w ściśłem kółku towarzyskim. — Do pomocy występ artystów p. Radwana. Zarząd.

(rt.) **Następne zebranie filatelistów** odbędzie się w sobotę 9 października o 20-tej godzinie w Hotelu pod Złotym Lwem. W roku 1926/27 te posiedzenia odbywać się będą zamiast w piątki — w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zawsze o 20-tej godzinie.

Zarząd prosi o liczne zebranie członków dla załatwienia paru spraw a zarazem zachęca nowych członków do wpisania się do Związku. **Zarząd.**

(rt.) **Wiec oświatowy w M. Tarpnie** odbędzie się z ramienia Tow. Czytelni Ludowych w niedzielę dnia 10. bm. o godz. 4 i pół pop. na sali p. Fritscha. Przemawiać będzie p. sędzia **dr. Władysław Borth.**

(rt.) **Związek Niższych Urzędników Poczt i Telegr.** Rzeczypospolitej Polskiej Koło miejscowe Grudziądz urządza w sobotę dnia 9-go października br. w Hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja **zabawę jesienną.** Początek o godz. 7½ wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowego sztandaru tej młodej organizacji zawodowej, i równocześnie na pokrycie powstałych kosztów na II. kongres, który się ma odbyć w krótkim czasie w Warszawie, wobec czego uprasza się Szanowne Obywatelstwo o liczny udział w zabawie.

Zarząd.

(rt) **Baczność Członkowie Sekcji Kolarskiej Tow. Sport. „Olympia".** W niedzielę dnia 10 października br. odbędzie się wycieczka konkursowa do Łasina przez Gardeję. Powrót przez Rogóżno do Owczarek, gdzie wycieczka zakończy się wspólną zabawą.

Zbiórka przed Hotelem Kellasa rano o godz. 9-ej, wyjazd o godz, 915. Udział wszystkich cyklistów konieczny, goście mile widziani. **Naczelnik: Kolczyk**

(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy.** Miesięczne zebranie członków odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ul. Długiej. Na porządku dziennym wykład pt. „Walka z gruźlicą". Pozatem sprawozdanie ze święta wojackiego. Wszystkich członków wzywa się do przybycia na powyższe zebranie. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—* **ŚWIECIE. (Wyłowienie zwłok).** Z Wisły pod Trylem, koło Świecia, wyłowiono zwłoki płci żeńskiej, nieznanego pochodzenia, będące w pełni rozkładu. Komisja orzekła, że trup leżał w wodzie około 4 tygodnie.

—* **CHEŁMŻA. (Rzadki jubileusz zawodowy).** Znany na gruncie m. Chełmży i popularny mistrz rzeźnicki Józef Feezer obchodzi w niedziele, dnia 10 października swój 25-letni jubileusz zawodowy. Jubilat znany jest z tego, że pracowitością a przedewszystkiem uczciwością (charakter czysty bez skazy) zjednał sobie sympatję całego społeczeństwa tak m. Chełmży jak i okolicy.

Jubilatowi a dzielnemu działaczowi społecznemu życzymy wszelakiej pomyślności. K.

—* **CHOJNICE.** Dalsze śledztwo w sprawie ohydnego mordu noworodka, porzuconego przy Rzeźni Miejskiej, nie wykazało dotychczas bliższego rezultatu. Wyrodnej matki, jak również reszty ciała dziecka, t. j. głowy, prawej części piersi i tułowia, nie zdołano narazie wykryć.

—** **TCZEW. (Teatr w Tczewie).** Afisze teatralne z Grudziądza zapowiadają na nadchodzący poniedziałek dwa występy. Popołudniowe o godz. 3.30, jako specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży wystawiona będzie komedja A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca" oraz wieczorowe o godz. 7.30, afisz zapowiada sztukę z francuskiego **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy".**

—* **TCZEW. (Głuchoniema pod kołami samochodu).** Onegdaj wpadła pod przejeżdżający ulicą Hallera samochód, 60-letnia Dora Kasperg i uległa lekkim poranieniom. Nieszczęśliwa nie słyszała znaków ostrzegawczych szofera, ponieważ była głucha. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez przechodniów i przybyłego natychmiast lekarza pozostawiono staruszkę opiece domowej.

(Nadmiar temperamentu). W tych dniach około godz. 6 wieczorem zauważyli przechodnie, jak pewien starszy jegomość, wcale przyzwoicie ubrany. skutkiem nadmiaru temperamentu (najprawdopodobniej pod wpływem wchłonięcia zbyt wielkiej ilości — czystej) począł tłuc szyby w jednem z mieszkań parterowych przy ulicy Skarszewskiej. Starczystego obywatela odprowadzono na komisarjat, gdzie wylegitymowano go jako Zbigniewa Cz. z Chojnic. — Czy w Chojnicach niema szyb, że aż do Tczewa trzeba przyjeżdżać na wybijanie?...

(Powiększenie portu tczewskiego). Przed kilku dniami bawiła tu komisja ministerjalna z Warszawy, która na miejscu badała warunki ewtl. powiększenia miejscowego portu nad Wisłą. Obecni byli także delegaci z Urzędu Wojewódzkiego. Obecnie w porcie panuje ogromny ruch. Dziennie przeładowuje się w porcie około 200 wagonów węgla na berlinki, które transportują węgiel dalej do Nowego Portu, gdzie ponownie zostaje przeładowany na większe statki. Obecne rozmiary i urządzenia portu tczewskiego nie odpowiadają warunkom i potrzebom ogromnie ruchliwego eksportu węgla, do którego przewidziany jest jeszcze eksport drzewa. W najbliższym czasie zostaną podjęte prace nad powiększeniem portu.

—* **PUCK. (Z życia portowego).** Od kilku dni w porcie tutejszym stoi kilka jednostek wojennych naszej marynarki wojennej, w warsztatach zaś portowych remontuje się jeden torpedowiec i kanonierkę.

—* **GDYNIA. Ministerstwo Sprawiedliwości** mianowało p. adwokata Ewerta-Krzemieniewskiego notarjuszem na obwód toruńskiego Sądu Apelacyjnego w Gdyni.

—* **GDYNIA. (Przed uruchomieniem dźwigów elektrycznych).** W najbliższych dniach przybędzie tutaj komisja ministerjalna, celem przyjęcia wykonanych już dwóch wielkich dźwigów mostowych, poruszanych elektrycznością a ustawionych na molo południowem. Uruchomienie tych dźwigów pozwoli jeszcze w bieżącym miesiącu wydatnie podnieść zdolność przeładunkową portu do sumy 60 tysięcy ton.

—* **GDYNIA. (Marynarka woj.).** Garnizon marynarki wojennej, stacjonowany dotychczas w Pucku, przenosi się w niedługim czasie na stałą siedzibę do Gdyni, gdzie rozmieszczony będzie w nowowybudowanych koszarach pod Oksywią. Równocześnie przeniesione będą z Pucka do Gdyni warsztaty marynarki wojennej, natomiast w Pucku pozostanie morski dywizjon lotniczy.

(Dalsza rozbudowa miasta). Mimo ciężkich warunków kredytowych, roboty budowlane w Gdyni znacznie się ożywiły. Poza budowlami prywatnemi zostanie zakończony w najbliższych tygodniach piękny gmach Urzędu Marynarki Handlowej, gdzie jednocześnie mieścić się będzie kapitanat portu. Prócz tego magistrat w dalszym ciągu buduje energicznie nowe arterje miejskie oraz przeprowadzą instalacje światła elektrycznego w całem mieście. Na dworcu gdyńskim zostały w tych dniach podjęte prace przy budowie naziemnych peronów.

(Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich na polskiem wybrzeżu). Przybyła tu wycieczka dziennikarzy czechosłowackich. Na dworcu powitali gości starosta wejherowski p. Ossowski, burmistrz miasta Gdyni p. Krauze, oraz przedstawiciele prasy kaszubskiej. Na następny dzień zapowiedziane jest zwiedzenie portu i wycieczka na Hel, poczem gmina podejmie gości obiadem.

—* **GDAŃSK. (Zmniejszenie liczby bezrobotnych).** Polepszenie sytuacji na rynku pracy postępuje naprzód. Liczba bezrobotnych w mieście spadła z 12 575 z końcem sierpnia na 11 906 w chwili obecnej.

(Potanienie kosztów utrzymania). Koszta utrzymania w miesiącu wrześniu w stosunku do sierpnia spadły o 0,7 proc. Potaniały kartofle, jarzyny, smalec, konfekcja, natomiast zdrożały mięso, ser, słonina etc.

(O wyjaśnienie pewnych machinacyj). Niemiecko-gdańska partja ludowa złożyła interpelację w senacie, w której domaga się wymienienia nazwisk urzędników, którzy zostali posunięci na wyższe stopnie urzędnicze celem uniknięcia redukcji.



— Którego dzisiaj mamy?
— Spójrz do gazety, którą masz w kieszeni.
— Kiedy to wczorajsza.

Z bliska i z daleka

Angielski Orliński. Sir Allan Cobham, który odbył lot Londyn-Australja i z powrotem. Cobham wygłosi szereg odczytów dla dzieci w wieku szkolnym.

Królowa zaprzecza. Pisma wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że tamtejsze poselstwo Rumuńskie zaprzecza kategorycznie pogłosce, jakoby Królowa rumuńska oświadczyła gotowość wystąpienia w roli królowej w pewnym filmie.

Po meczu Dempsey leczy się. Dempsey przebywa obecnie w jednym ze szpitali w Nowym Jorku, gdzie leczy się z razów, otrzymanych w walce z Tunneyem. Jego manażer skrywał to przed wszystkimi i dopiero obecnie publiczność dowiedziała się, jak to Tunney dał uczuć siłę uderzenia swej pięści dawnemu championowi, któremu wydarł tytuł.

Antyreligijne filmy. Bawiąca obecnie w Moskwie delegacja wolnomyślicieli niemieckich zakupiła w wytwórni filmowej „Sowkino" kilka antyreligijnych obrazów kinematograficznych. Niemieckie towarzystwo wolnomyślicieli zamierza filmy te wyświetlać w kinematografach niemieckich.

Z różnych stron.

△ **Urlop Trockiego.** Trocki, jak donoszą z Moskwy, otrzyma jako przewodniczący głównego komitetu koncesji dłuższy urlop.

△ **Wizyta Lloyd George'a w Rosji.** Przyjazd Lloyd George'a dla zwiedzenia stosunków panujących na terenie związku sowieckiego, oczekiwany jest na wiosnę roku przyszłego.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Maciejewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Kino „Orzeł“

W niedzielę, o godz. 2 popoł. Wielkie przedst. dla dzieci i młodz. Tragedja wymierającej rasy 12 aktów.

Tylko do niedzieli, dnia 10 października 1926 r. włącznie

Największa sensacja! **Niebywała nowość!**

Dwa największe superszlagiery w jednym programie

Tragedja wymierającej rasy

(Granica w płomieniach)

Największy szlagier sensacyjny w 10 akt. W roli głównej: ulubieniec całego świata **Hoot Gibson**

U progu zdrady

Wszechpotężny dram. erotyczny, osnuty na tle konfliktów małżeńsk. W roli główn.: premjowana piękność Agnesa Ayres główna partn. Rudolfa Valentino **Razem 18 akt.** Początek o godz. 6.15 i 8.15, w niedzielę o godz. 4.15

Uwaga! Karty honorowe i zniżki w niedzielę nieważne.

Wkrótce: „CUD WILKÓW“ 8383

WIKTOR SZULZ

SKŁAD BŁAWATÓW i KONFEKCJI

Telefon nr. 385 **GRUDZIĄDZ** ul. Toruńska nr. 7

urządza wielką tanią **sprzedaż sezonową** i poleca po nader niskich cenach **wszelkiego rodzaju:**

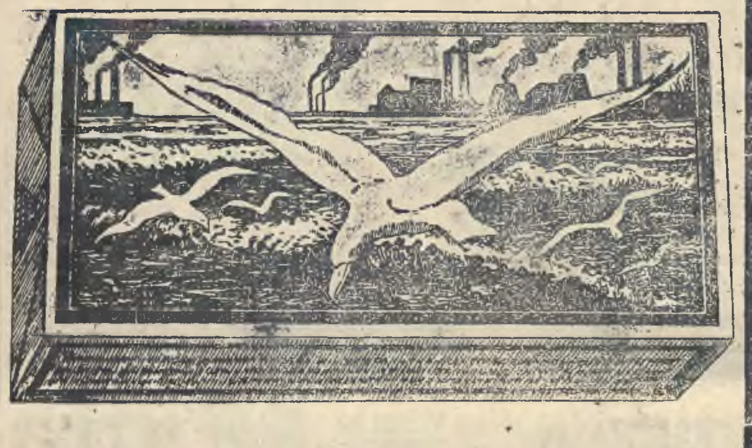
płótna białe	szewioty	materjały na ubrania	linety, firany
„ pościelowe	popeliny	„ „ jupy i burki	kapy na łóżka
„ ręcznikowe	gabardyny	„ „ płaszcze	obrusy
„ fartuchowe	Radjo w różnych deseniach	flausze	kołdry watowane
„ obrusowe	aksamity	kamgarny bielskie	gobeliny ładne
barchany	zamsze	gabardyny męskie	„ w desenie

Pozatem polecam mój obficie zaopatrzony **oddział galanterji,** a mianowicie:

Trykotaże, swetry, wełnę, chustki na głowę, do okrycia i podróży, rękawiczki, pończochy, koszule, kombinacje, halki, majtki, staniki, wyprawki dla niemowląt, hafty, koronki, wstążki jedwabne, obsady, guziki, paski, chusteczki do nosa, sznury, gumy, nici, bawełniczki itp.

Zwiedzenie mego składu przekona Szanowną Publiczność o moich nader niskich cenach

---



Mydła i proszki MEWA

były -- są -- i pozostaną niedoścignionymi środkami do prania

8138

Losy I-szej klasy Polsk. Loterji Państw.

są do nabycia. 1/4 l. 10 zł, 1/2 l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł. Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana

500.000.- złotych

40.000 wygranych po 300 000.— zł, 200.000.— zł, 100.000.— zł, 50 000.— zł itd.

Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone

Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem

8697 **Kolektura Loterji Państwowej**

Grudziądz, ulica Stara nr. 11

NA RATY!!!

PIANINA

w wykwintnych gatunkach z długoletnią gwarancją z własnej fabryki jakoteż **FORTEPIANY** i **PIANINA** zagranicznych firm światowych

8277 poleca

B. SOMMERFELD

fabryka oraz **skład fortepianów**

Oddział GRUDZIĄDZ

Groblowa 4 Założone 1905 Telefon 239

Z dniem 1-go października br.

osiadłem jako adwokat w Toruniu.

Jan Karnowski

adwokat.

Od dnia 1 października br. **wykonywujemy praktykę adwokacką wspólnie.** Przyjmujemy klientów **osobiście codziennie:** przed południem w czasie od godziny 9—1, popołudniu w czasie od godziny 4—6. 8353

Dr. Paweł Ossowski adwokat i notarjusz. **Jan Karnowski** adwokat.

Toruń - Telefon 530

Osiadłem w **Radzynie**

jako

lekarz-weterynarz

8355 **Dr. Semrau**

apr. i prom. w Niemczech.

Hipolit Kotliński



Grudziądz

Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych.

Porcelana — Fajans — Szkło

Węgiel - Koks 8247

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Warsztat tapicersko-dekoracyjny

właść: **Jan Stebart**

Grudziądz, ulica **Długa 6** w podwórzu

wykonuje

Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki do materaców. 8307

Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. Laskowskiego ulica Stara nr. 5

Zęby sztuczne

Zęby złote, korony złote wykonanie mostkowe dostarcza w Ia odrobieniu przy bezsprzecznie najniższem obliczeniu honorarjum.

Jacobsona Zakład Dentystyczny

106 istniejący od roku 1907.

Spłata ratami. Godziny przyjęć: 8—1 i 2—7, w niedzielę od 9—12-tej **Plac 23-go Stycznia 23** (ZbożowyRynek) obok „Wielkopolanki“.

Względy oszczędnościowe powinny

WSZYSTKICH

8323 kupujących skłonić

do nabywania pierwszorzędnych i po cenach **przystępnych KAPELUSZY filcowych, pluszowych, aksamitnych, welurowych i futrzanych. Kołnierze futrzane. — Futerka. — Obsady futrzane.**

Niebywały wybór. Zwiedzenie bez przymusu kupna.

M. Wasilewska, ul. Toruńska 24 Mickiewicza 32.

A. Pinno

GRUDZIĄDZ Sienkiewicza 4

FRYZJER DLA PAŃ i PANÓW

poleca Szan. Paniom i Panom swój gustownie urządzony zakład fryzjerski dla pań i panów.

Farbowanie włosów „Henną“, masaże, eleganckie fryzury, manicure, strzyżenie włosów damskich i męskich.

Zadawala się najwybredniejszą klientelę pod względem pracy i hygieny. 7963

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum · Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 8259

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

2. J. 1352/24 (1359)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko oskarżonym:

1. **Władysławowi Płoszyńskiemu**, ur. 1 listopada 1888 r. w Ostrowitem pow. Witkowo, synowi Stanisława i Tekli z d. Siwa, handlarzowi, katol., niekaranemu, zam. w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia nr. 20.
2. **Wandzie Gwiazdowskiej**, ur. 10 marca 1905 r. w Bruckhausen nad Renem, córce Bernarda i Anastazji z Stasiewskich, katol., wolnej, niekar. zam. w Grudziądzu, ul. Moniuszki 6a.
3. **Konstantemu Łonczewskiemu**, ur. 22. lutego 1890 r. w Zakroczynie, katol., mechanikowi, synowi Antoniego i Marjanny z Bielskich, wolnemu, niekar., zam. w Grudziądzu ul. Moniuszki 6a.

• występ lichwy

Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu w dniu 3 listopada 1925 r., odbytem przy udziale:

Przewodniczącego Dyr. Sądu Okręg. Łacheckiego.

Sędziów: Sędziego Sądu Apelacyjnego Dr. Flacha,

Sędziego Sądu Okręgowego Dr. Eichhorna,

Członka Prokuratury: Podprokuratora Dutkiewicza,

Sekretarza: apl. sądowego Firyna orzekła:

Uwalniając Władysława Płoszyńskiego i Wandę Gwiazdowską na koszt Skarbu Państwa, uznaje się Konstantego Łonczewskiego winnym występku z art. 26 ust. II. ust. z 11. IV. 1924 art. 9 ustawy z 5. 8. 1922 i rozporz. z dnia 21. XII. 1922 i za to zasądza się go w myśl art. 23, 19 ust. 11, ust. z 2. VII. 1920 r. na karę więzienia przez 1 miesiąc, zamieniając ją w myśl § 29a k. k. na grzywnę w kwocie 1200 zł, oraz na grzywnę w kwocie 300 zł z tem, że w razie nieściągalności za każde 15 zł 1 dzień więzienia ma być odcierpiany, na ponoszenie kosztów postępowania karnego, tudzież w myśl art. 32 ust. z 2 lipca 1920 r. na ogłoszenie wyroku w dzienniku „Głos Pomorski“ na koszt zasądzonego jednorazowo. |8401

(—) Łachecki, (—) Dr. Flach, (—) Dr. Eichhorn.

Prawdziwość odpisu formuły wyroku uwierzytelnia się i wykonalność wyroku poświadcza się.

Grudziądz, dnia 22 lipca 1926 r.

(L. S.) (—) Kepel,
j. sekretarz Sądu Okręgowego.

2. J. 1825/24/1715 do 15.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie karnej przeciwko:
Leonardowi Tymińskiemu, ur. 11 marca 1886 r. w Pniewie, ziemia Łomżyńska, synowi Marcina i Julji z Piątków, rz. katol., kupcowi, zam. w Grudziądzu, ul. Chełmińska 48,
o lichwę mieszkaniową

Izba Karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1926 r. odbytem przy udziale:

Przewodniczącego: Dyr. Sądu Okręgowego Łacheckiego,

Sędziów: Sędziego pow. Dr. Kisielewskiego,

Sędziego pow. Dr. Bortha,

Członka Prokuratury: podprok. Olszewskiego,

Sekretarza: apl. sąd. Raszeji orzekła:

Oskarżonego Leonarda Tymińskiego uznaje się winnym wyst. z art. 26 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. art. 19 i 23 ustawy z 2 lipca 1920 r. i za to zasądza się go w myśl art. 19 ust. 1 ustawy z 2 lipca 1920 r. na karę więzienia przez dwa tygodnie, którą zamienia się w myśl § 29a k. k. na grzywnę w kwocie 140 zł oraz na grzywnę w kwocie 200 zł, a w razie nieściągalności na karę więzienia licząc za każde 10 zł jeden dzień i na ponoszenie kosztów postępowania karnego — zaś w myśl art. 32 ust. z 2 lipca 1920 r. na ogłoszenie wyroku na koszt oskarżonego jednorazowo po prawomocności w „Głosie Pomorskim“.

(—) Łachecki, (—) Dr. Kisielewski, (—) Dr. Borth.

Prawdziwość odpisu formuły wyroku uwierzytelnia się i wykonalność wyroku poświadcza się.

Grudziądz, dnia 22 lipca 1926 r.

(L. S.) (—) Kopel,
j. sekretarz Sądu Okręgowego.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 819 wykreślono dziś firmę **„Ignacy Rutkowski** Grudziądz“.

Grudziądz, dnia 21 maja 1926 r.

Sąd Powiatowy 8417

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 711 zapisano dziś przy firmie **„Wiedza“** Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych w Grudziądzu, że właścicielem tejże firmy jest Witold Anczykowski z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 11 maja 1926 r.

Sąd Powiatowy. 8415

W rejestrze spółdzielni pod nr. 71 zapisano dziś przy Spółdzielni XVIII pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu z odpowiedzialnością udziałami, że uchwałą walnego zebrania z dnia 26 lutego 1926 r. wystąpili z zarządu następujący członkowie: Plut. Turowski Franciszek, ułan Kuczyński Antoni, ułan Ziętarski Antoni, ułan Tchószewski Wacław; w ich miejsce wstępują: chorąży Płaczek Antoni, jako prezes, plut. Majewski Bernard jako sekretarz, wachm. Szczodrowski Benedykt jako skarbnik, Szałecki Antoni jako kierownik sklepu.

Grudziądz, dnia 15 marca 1926 r.

Sąd Powiatowy. 8418

W rejestrze spółdzielni pod nr. 53 zapisano dziś przy **Spółdzielni Urzędników w Grudziądzu** Stow. zarejestrowane z ogr. odpowiedzialnością, że spółdzielnię wykreślono.

Grudziądz, dnia 27 maja 1926 r.

Sąd Powiatowy. 8411

W rejestrze spółdzielni pod nr. 4 zapisano dziś przy spółdzielni **„Kasa Pożyczkowa“** Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością **w Łasinie,** iż uchwałą z dnia 22 grudnia 1926 r. spółdzielnię rozwiązano z powodu likwidacji. Likwidatorami są: 1. Jan Rost, 2. Franciszek Czajkowski, 3. Mieczysław Kłosowski, wszyscy z Łasina.

Grudziądz, dnia 5 marca 1926 r.

8426 **Sąd Powiatowy.**

W rejestrze spółdzielni pod nr. 28 zapisano dziś przy spółdzielni **„Kleinsiedlungsgenossenschaft“** zapisana spółka z ograniczoną poręką w Grudziądzu, że uchwałą walnego zebrania z dnia 14 stycznia 1926 r. wybrano w miejsce ustępującego drugiego członka jako likwidatora Hugona Micheli, Dr. Joachima Gramsego jako likwidatora.

Grudziądz, dnia 15 marca 1926 r.

8424 **Sąd Powiatowy.**

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 899 zapisano dziś firmę **„W. Dąbrowski, Sprzedaż towarów włókienniczych Grudziądz.“** Właścicielem firmy jest kupiec Wiktor Dąbrowski z Grudziądza ul. Lipowa 38.

Grudziądz, dnia 10 maja 1926 r.

8404 **Sąd Powiatowy.**

W rejestrze handlowym Odzział A. pod nr. 780 wykreślono dziś firmę **„Reiss i Kujawa Grudziądz.“**

Grudziądz, dnia 25 maja 1926 r.

8407 **Sąd Powiatowy.**

Wyrokiem podpisanego Sądu z dnia 5 lipca 1926 r. pozbawiono mocy list hipoteczny dotyczący hipoteki zapisanej w księdze gruntowej Linowo karta 57 oddział III. pod nr. 2 w wysokości 2024,40 marek na rzecz rodzeństwa Hermana Eduarda, Gustawa, Adolfa Emila, Berty Emy Strehlke.

Grudziądz, dnia 5 lipca 1926 r.

8409 **Sąd Powiatowy.**

Wywołanie.

Paweł Schmeichel z Łasina wniósł o wywołanie listu hipotecznego dotyczącego hipoteki zapisanej na nieruchomości Łasin tom IV, karta 119 pod nr. 19. Posiadacza dokumentu wzywa się o zgłoszenie swych praw i przedłożenie listu najpóźniej w terminie dnia 23 listopada 1926 r o godz. 11-tej przed połud. pokój nr. 2 w niżej podpisanym Sądzie.

Grudziądz, dnia 21 lipca 1926 r.

8422 **Sąd Powiatowy.**

Wywołanie.

Starszy konduktor pocztowy **Franciszek Konkolewski** w Grudziądzu ul. Młyńska 17a. wniósł o wywołanie listu hipotecznego dotyczącego hipoteki w wysokości 5000 marek, zapisanej na rzecz Fryderyka Sanda w Wąbrzeźnie w księdze wieczystej nieruchomości Radzyn karta 566, 147, 265 i 552. Posiadacza wymienionego dokumentu wzywa się do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentu najpóźniej dnia 23 listopada 1926 r. o godz. 11-tej przed połud. pokój nr. 2 w niżej podpisanym Sądzie, w przeciwnym razie zostanie dokument pozbawiony mocy.

Grudziądz, dnia 9 lipca 1926 r.

8429 **Sąd Powiatowy.**

Oto prawdziwa niespodzianka!



Tak doskonałym tortem chciałabym w najbliższą niedzielę również i mojej rodzinie sprawić przyjemność, jeżeli mi Pani zdradzi tajemnicę jego przyrządzenia. — Proszę Pani, to nie jest żadna tajemnica, przepis do tego smacznego

tortu kawowo-czekoladowego z kremem

wydrukowany jest obok w odcinku. Prócz tego znajdzie go Pani wraz z licznemi innemi przepisami, według których każda gospodyni może **tanio** upiec najdoskonalsze torty i ciasta, **w książeczce Dra. Oetkera.** Do nabycia w każdym składzie, gdyby jej zabrakło, trzeba napisać wprost pod adresem:

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Przepis na ciasto: 20 deka cukru, 3 jajka, 4 łyżki stołowe wody, 10 deka mąki pszennej, 10 deka Dra. Oetkera mączki „Gustin", ½ paczki Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", 1 paczkę Dra. Oetkera cukru waniljowego. **Przepis na krem:** ¼ litra mleka, 1 paczkę Dra. Oetkera leguminy czekoladowej w proszku, 12½ deka cukru, ¼ litra wody, 5 deka kawy, 12½ deka masła, 2½ deka tłuszczu roślinnego (Ceresu lub Palminu). **Przyrządzenie ciasta:** Trzy żółtka ubija się z wodą, cukrem i cukrem waniljowym na pianę i dodaje stopniowo mąkę i „Gustin", zmieszane z „Backinem". Wreszcie miesza się z masą pianę z białek i piecze ją przy łagodnym ogniu w tortownicy. **Przyrządzenie kremu:** Z ¼ litra wody i dobrze zmielonej kawy zrobić odwar kawowy i przyrządzić z niego, z mleka, cukru i leguminy czekoladowej - budyń, który należy mieszać aż do ochłodzenia. Tymczasem miesza się przez mniejwięcej ½ godziny 12½ deka masła i 2½ deka Ceresu lub Palminu na pianę i dodaje po łyżce chłodnego budyniu czekoladowego. Ochłodzony tort kroji się na trzy równe warstwy i przekłada je kremem. Wierzch i boki smaruje się również kremem i ozdabia się nim wierzch.

OETKER

ZNAK OCHRONNY

Kino Apollo

Początek o godzinie 6·15 i 8·15 w niedzielę o godzinie 4·15 pop.

W niedzielę o godz. 2 popoł. **przedstaw. dla młodzieży.**

Tylko do niedzieli włącznie demonstracja dawno oczekiwanego filmu

Królowa Niewolników

W roli głównej **Marja Korda.** Reżyser **Michał Kertesz.** 8380
Przepych i ogrom wystawy. — Nowe cuda techniki. — Zagłada armji egipskiej w morzu czerwonem. 8380 Wkrótce: **„Zatracona ulica"**

Stemple-Druki gust. spiesznie.
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Kupuję wagonami:

żyto, jęczmień, pszenicę, rzepak

i wszelkie inne gatunki zboża.
Płacę najwyższą cenę dzienną.

W. Nowakowski **Grudziądz,** ulice Toruńska 38
2751) Telefon 45.

Reunion Towarzyski

w »Wielkopolance«

na cel Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

przy farze

odbędzie się **w sobotę, dnia 9-go października** w górnej sali restauracyjnej. — **Początek o godzinie 8 wieczorem.**

Ilość wejść ograniczono i dostosow. do ścisłego kółka towarzyskiego

Nadprogram: **O północy występ art. B. Radwana**

8393 **GOSPODARZ.**

„MAZURKA"

Program na październik! Program na październik!

Wielka Rewia taneczna

Błyskawiczne wykonywanie garderoby luksusowej na scenie.

Wielka sensacja mody światowej!
wykonana przez **Tilly i Fred** oraz **Lissy Corsè.**
Wykonanie toalet modnych na scenie w obecności gości: **Sukienka z lampy.**
Bez konkurencji! Zastrzeżone!
Tańce ekscentryczno-akrobatyczne w najdoskonalszem odtworzeniu
Sensacja! Emocjonujący taniec apaszów.
Lissy Corsè pierwszorzędna tancerka groteskowa.
Początek o godz. 9-ej. **Saksofon-Jazzorkiestra.** Wstęp bezpłatny!

M. Hoch, Michałe. W niedzielę, 10 października br., o godz. 4 popoł.
KONCERT **Świeże pieczywo** później **TANIEC.**

Stowarzyszenie Abstynentów

(Guttemplerloge)

dawn. Migodziński — Radzyńska 3.

W niedzielę, dnia 10. X. rb. odbędzie się w ubikacjach powyższych o godz. 3-ej popoł.

koncert

towarzyski

Własne smaczne pieczywo. Kuchnia zimna i ciepła bogato zaopatrzona. (8371) P. Lamek, gospodarz.

Kursy ręcznego Trykotarstwa

rozpoczną się dnia **15 października br.**, na Kursach Zawodowych przy Szkole Gospodarczej w **Grudziądzu.** Lekcje w godz. popołudniowych i wieczornych. Informacje i zapisy w kancelarji szkolnej, ul. Trynkowa 19, II ptro w godz. od 10—12-tej w południe. 8358

Kursy haftu kolorowego z zakresu zdobnictwa

rozpoczną się dnia **15 października br.** na Kursach Zawodowych przy Szkole Gospodarczej w Grudziądzu. — Lekcje w godz. popołudniow. i wieczornych. — Informacje i zapisy w kancelarji szkolnej Trynkowa 19, II w g. od 10-12 w poł.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

8253

Pianina

używane w dobrym stanie, bardzo korzystnie sprzeda

B. Sommerfeld
fabryka fortepianów
Oddz. w Grudziądzu
ul. Groblowa nr. 4
Telefon 229. [8335

Dzięki naszym usilnym staraniom, zdołaliśmy na zbliżający się

sezon jesienny i zimowy

przygotować wyjątkowo bogaty zapas w naszym dziale

konfekcji damskiej i męskiej.

Polecamy w wielkim wyborze po niskich cenach:

Płaszcze męskie:

z dobrego flauszu . 62.-,	**56.-**
z prima flauszu . . 125.-,	**110.-**
z kołnierzem fokow. 260.-,	**165.-**

Garnitury męskie:

z dobr. streichgarnu 42.-,	**33.-**
z dobr. mater. wełn. 63.-,	**55.-**
z dobrego bostonu . 53.-,	**34.-**
z Ia kamgarnu . . 135.-,	**95.-**

Spodnie męskie:

z Ia manszestru . .	**14.50**
z Ia wełnian. kortu .	**23.-**
z Ia kamgarnu . . . 28.-,	**24.-**

Kurtki męskie . . 42.-,	**38.-**
Spodnie robocze .	**4.50**

Płaszcze damskie:

z dobr. flauszu 55.-	**45.-**
z dobrej wełn. materji angielsk. 68.-	**55.-**
z Ia zamszu na watelinie . . 105.-	**95.-**
na watelinie z obsadą futrzaną 185.-	**145.-**
z Ia wełn. materji Radio na wat. 135.-	**115.-**
na watelinie z obsadą futrzaną 185 -	**175.-**
z Ia wełnianej materji ryps. na wat.	**135.-**
na watelinie z obsadą futrzaną . . .	**210.-**

Płaszcze pluszowe:

z Ia jedwabn. pluszu na watelinie 210.-	**195.-**

Materjały:

Karo . . . . . . metr	**3.20**
Radio 100 cm szer. metr	**5.50**
Szewiot 115 szer. metr	**3.75**
Popelina . . . . metr 8.50,	**5.90**
Gabardyna 140 cm szer. mtr.	**19.-**
Eskimo na palta . . mtr.	**22.-**
na garnitury mtr. 15.-, 8.50,	**4.90**
Flanela 2.25, 2.15,	**2.-**

Materjały na garnitury i płaszcze męskie, kostjumy i płaszcze damskie w wielkim wyborze 8414

Bluzy robocze . .	**4.50**
Spodnie robocze . .	**4. —**

Szmechel i Rozner T. A.

Grudziądz Wybickiego 2/4. Telefon 160.

Ważne dla prowincji.
Na dogodnych warunkach. Długoterminowe spłaty.

Każdy czytelnik naszego pisma powinien posiadać cennik ilustrowany najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak: materjałów manufakturowych, włókienniczych, gotowej bielizny, ubrań, maszyn do szycia, rowerów, gramofonów, patefonów i płyt, zegarków kieszonkowych i innych, oraz aparatów Radjo i części do takowych. Dużo nowości! Urzędnikom państwowym i instytucjom, wszystkim osobom odpowiedzialnym sprzedajemy na długoterminowe spłaty. Ceny konkurencyjne. Towar pierwszorzędny. Katalogi i warunki wysyłamy bezpłatnie. Adresować: Dom Towarowy **M. Okoń,** Warszawa, Zielna 11. Telefon 121-66. [8384

Do tanich dni mydła

trwających do dnia 14. X. br.

nadszedł proszek mydlany »SŁONCE«

Każda paczka zawiera jeden kawałek **Ia mydła twardego.**

1 paczka **60** groszy. 8410

F. Dumont, Pańska 17

Fabryka Materaców Patentowych

Tel. 84 GRUDZIĄDZ ul. Solna 3

Materace i leżanki patentowe długotrwałe, wprawianie siatek do łóżek żelaznych i reperacje takowych. 7964

WYKONANIE wszelkich prac tapicerskich

przez siły pierwszorzędne

Ceny stałe najniższe, Ceny stałe najniższe.



8412

Jan Szynat, warsztat reperacyjny
Grudziądz **Groblowa 56/58**

wykonuje naprawę i przeróbkę wszelkiej broni
maszyn do pisania, szycia
oraz różnych przedmiotów metalowych.
Szybko i solidnie! Ceny przystępne!
Wejście do warsztatu obok składu broni.

OTTO KAHRAU

FABRYKA MEBLI

Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych

POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

7215

1500 drzewek owocowych

z własnej szkółki, pod gwarancją czystego gatunku, poleca za sztukę 3,— do 3,50 zł 8191

L. MAKOWSKI - ogrodnictwo - Grudziądz
ulica Cegielniana 13a

Grosz zaoszczędzony To grosz zarobiony!

Chcąc ten cel uprościć, pokrywajcie u nas swe zapotrzebowania w: 8385

Samochodach „Ford"
Traktorach „Fordson"
Oponach „Michelin"
Łożyskach kulk. „S. K. F."
Materjałach, przyborach i Narzędziach samochodow., Częściach „Fordowskich", Oliwach i smarach, „Galkar" i „Gargoyle", Żarówkach „Philips" itp.

Ceny konkurencyjne i rabaty!

Nasze warsztaty reparacyjne przy ulicy Jęczmiennej 9 wykonywują wszelkie prace samochodowe szybko, starannie i tanio.

Centrala Samochodów i Akcesorji

M. Hartwig i S-ka

w Toruniu

bezpośredni reprezentanci firmy
Ford Motor Comp. na Toruń
Telefon 446 Szeroka 11 (róg Mostowej)

Ogłaszaj w Głosie Pom.